

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Haus

REDAKCJA:

Dzienna: Katowice, ul. Batorego 4. Tel. 337-67
Nočna: Katowice, Batorego 2. Tel. 304-26 i 308-78

ADMINISTRACJA:

Katowice, ulica Kościuszki 15. Telefon 304-26.
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.
P. K. O. Katowice 303 551.

REPREZENTACJA:

Bielsko, ulica Pasaż 1. Telefon Nr. 3657.
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.

Abonament miesięczny zł 2,50 z doręczeniem do domu. Ceny ogłoszeń: wiersz jednołamowy milimetr 25 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 20 gr. Rękopisów nie zwraca się.

Prawda o dochodach „naszych dygnitarzy“

Rzeczowe oświetlenie sprawy na posiedzeniu Komisji budżetowej Sejmu Śląskiego

KATOWICE. Pobory wojewodów i wicewojewodów są ustawowo ustalone. To też również pobory Wojewody jak i Wicewojewody śląskiego nie są żadnym przywilejem ani wyjątkiem, lecz są przewidziane w ustawach państwowej i śląskiej.

By z tych poborów czynić „rewelację“ i to nawskróś tendencyjnie ujętą, na to mogła się zdobyć tylko „Polonia“.

Bv zaś robić Krezusa właśnie z Wojewody Grażyńskiego, człowieka o niezwykle skromnych wymaganiach życiowych i człowieka odznaczającego się rzadką wprost ofiarnością, na to trzeba wyjątkowo złej woli. Nieuczciwy wyskok „Polonii“ kwalifikuje się sam przez się. Wbrew intencjom autora podstępne uwagi „Polonii“ mają to pożyteczne następstwo, że również szeroka opinia publiczna się dowiędzie, jak P. Wojewoda Grażyński rozporządza swoim uposażeniem, czego ujawnienie ze zrozumiałych powodów nie leżało nigdy w intencji P. Wojewody.

Dajemy przeto poniżej treść oświadczenia, jakie w sprawie uposażenia P. Wojewody i P. Wicewojewody złożył na wczorajszym posiedzeniu Komisji skarbowo-budżetowej Sejmu Śląskiego p. poseł dr. Dąbrowski przewodniczący Komisji.

Oświadczenie

prezesa Komisji Budżetowo-Skarbowej posła dr. Włodz. Dąbrowskiego w sprawie uposażenia pp. Wojewody i Wicewojewody Śląskiego.

W związku z artykułem, który ukazał się dnia 19 bm. w jednym z pism na temat uposażeń pp. Wojewody i Wicewojewody zasięgnąłem informacji i miałem doświadczenie dokonania ustaleń, które uważam za właściwe zakomunikować Wysokiej Komisji, ponieważ właśnie jesteśmy w trakcie obrad nad projektem budżetu, mieszczącego również wydatki na omawiane uposażenia.

Fakta, przeze mnie ustalone, są następujące:

I. Bezpośrednio po swym awansie, przez który osiągnął Pan Wojewoda w lutym rb. III grupę uposażenia, wydał Pan Wojewoda w dniu 11 lutego rb. pisemne polecenie i upoważnienie p. Naczelnikowi Wydziału Budżetowo-Gospodarczego przekazywania każdego miesiąca tej części swego uposażenia, która składa się z dodatku funkcyjnego w kwocie 1 500 zł., przyznanego w myśl przepisów państwowych do III grupy uposażenia, oraz z 100-procentowego dodatku śląskiego, odpowiadającego powyższemu dodatkowi funkcyjnemu, — a więc razem sumy 3 000 zł. na cele społeczne, dotowane również w naszym budżecie ze Skarbu Śląskiego, a mianowicie — cytuję według treści polecenia I. w miesiącu marcu — na ręce przewodniczącego Zarządu Okręgowego Związku Harcerstwa Polskiego na Polesiu na cele budowy stancji; 2. a późniejsze na cele szkoły harcerskiej na Buczcu w związku z kolonją stałą dla dzieci bezrobotnych ze Śląska.

Uzyskałem wyjaśnienie, iż Pan Wojewoda postąpił tak dlatego, że wobec wysokiego dodatku służbowego, przyznanego do stanowiska wojewody według ustaw państwowych, uważał uposażenie swe za zbyt wysokie w stosunku do swych potrzeb. Zbyt wysokie — zdaniem Pana Wojewody — ustalenie jego uposażenia po uzyskaniu swego awansu wynika głównie z redakcji ustawy śląskiej z dnia 2 marca 1923 r. (Dz. U. Śl. nr. 13. poz. 92), która regulowała do tej pory uposażenie każdego wojewody Śląskiego, jako szefa wojewódzkiej administracji samorządowej.

II. Na skutek powyższego zarządzenia Pan Wojewoda zredukował swoje uposażenie służbowe, przewidziane naszym budżetem, do tych samych norm, które od objęcia urzędowania przez pierwszego Wojewodę śląskiego były bez przerwy stosowane do każdego Wojewody.

Nasuwa się tu uwaga, że placówka harcerska w Buczcu powstała przy dużej pomocy Skarbu Śląskiego. Stąd forma renuncjacji w znacznej części uposażenia przez Pana Wojewodę, w której wyraża się chęć dalszej opieki nad tą placówką, nie może chyba wywołać żadnych zastrzeżeń.

III. Dodatek funkcyjny dla wojewodów został ustalony przed ostatnią regulacją poborów, a to na podstawie uchwały Rady Ministrów. Uzyskałem również informacje co do faktycznego uposażenia Pana Wojewody w czasie obowiązywania tej ustawy, a więc w czasie przed ostatnim awansem. Że dane te dostają się do wiadomości publicznej, chociaż brak ku temu specjalnego tytułu, to pochodzi tylko z usprawiedliwionej chyba chęci unicestwienia przejrzytych tendencji wiadomości prasowych.

Otóż stwierdzam następujące fakta:

I. w drodze analogicznych dyspozycji, co poprzednio omówiona, zarządził Pan Wojewoda przekazanie całego dodatku funkcyjnego, należnego mu na mocy przepisów państwowych za czas od września 1931 r. do 31 stycznia 1934 r., w kwocie 40 500 zł. na ogólne cele społeczne, a mianowicie:

a) na okręg śląski Związku Harcerstwa Polskiego z przeznaczeniem na składnicę harcerską w Katowicach 12 000 zł.,

b) na pismo harcerskie „Na Tropie“ 16 700 zł.,

c) na budowę stancji harcerskiej nad Naroczem 8 000 zł.,

d) na wyprawę harcerską Wagnera 2 800 zł.,

e) na Kolegium Nowodworskiego 1 500 złotych.

Razem zatem przekazy te wyrażają się w kwocie 41 000 zł.

2. Przez cały wyżej określony przeciąg czasu nie pobierał Pan Wojewoda należnego mu w mocy ustawy śląskiej z r. 1923 odpowiedniego służbowego dodatku śląskiego, który też z jego polecenia zupełnie nie był wykazywany w preliminarzach budżetowych za lata 1932/33, 1933/34.

3. Z poborów na rok 1934/35 złożył Pan Wojewoda na książeczkę oszczędnościową kwotę 8 600 zł. na kupno gruntu pod budowę sanatorium harcerskiego w Zakopanem.

IV. Osobne uwagi, które pragnę utrzymać w rzeczowym tonie, należy poczynić w związku z wiadomościami informatora prasowego, dotyczącymi sprawy funduszu dyspozycyjnego Wojewody Śląskiego. Zaliczanie funduszu dyspozycyjnego, przewidzianego w naszym budżecie w łączności z urzędami Wojewody i Marszałka Sejmu śląskiego, oraz w związku z urzędowaniem Rady Wojewódzkiej, do uposażenia służbowego Wojewody, albo do jego wydatków reprezentacyjnych — jest wyrazem złej woli. Nie sadzę, aby tego rodzaju inwektywa zmieniła poglądy Sejmu Śląskiego, który te fundusze przyznaje corocznie w budżecie, na sposób zużywania tych funduszy przez wymienione osoby i instytucje oraz na celowość tych funduszy. Co do funduszu dyspozycyjnego Wojewody Śląskiego jestem w możności stwierdzić, że funduszem tym administruje z polecenia Pana

Wojewody Śl. p. Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego i to na zasadach, umożliwiających ściśle wyrachowanie się w każdym czasie z poczynionych wydatków.

V. W informacjach prasowych, które skłoniły mnie do udzielenia Wysokiej Komisji tych wyjaśnień, nie pominięto i mieszkania służbowego Wojewody, które Pan Wojewoda zajął po wybudowaniu gmachu wojewódzkiego, opuszczając wille, oddaną przez Sejm do dyspozycji jego poprzednikowi. Nie będę nad tym szczegółem się rozwodził, pozostawiając dociekania szacunkowe wartości tego beneficjum ludziom, mającym na te tendencyjne spekulacje czas i chęć.

VI. Co się tyczy uposaż. Pana Wicewojewody, to stwierdzam, że uposażenie to utrzymane jest w ramach tych samych zasad i w tej wysokości, które określały uposażenie jego poprzedników. Zaznaczyć należy, że obecnie urzędujący Wicewojewoda posiada niższą niż jego poprzednik — V grupę uposażenia.

Jestem upoważniony do oświadczenia, że Pan Wojewoda uważał i uważa za otwartą kwestię zniesienia ustawy śląskiej z dnia 2 marca 1923 r. w sprawie (to zabawne określenie jest niestety autentyczne) wyposażenia Wojewody i Wicewojewody, ponieważ skasowanie tej ustawy nie zmieniłoby w faktycznym wymiarze jego uposażenia, stosowanym na obszarze całego Państwa do urzędników jego stopnia. Pan Wojewoda nie dążył do sformalizowania tej sprawy z własnej inicjatywy, dlatego, że ustawa ta, określająca związek stanowiska urzędowego Wojewody Śląskiego z samorządem wojewódzkim, nie była przecież przez Sejm Śląski wydana ad personam, na użytek indywidualnie wskazanych osób.

Przytoczone wyżej rzeczowe wyjaśnienie przewodnicząc. Komisji sprawiło duże wrażenie i wywołało charakterystyczną dyskusję. Nie będziemy omawiali jej przebiegu. Pominiemy głosy pp. posłów Machaja i Broncl, dotyczące sposobu reakcji, z jaką ich zdaniem powinien się spotkać artykuł „Polonii“. Natomiast stwierdzamy z satysfakcją, że również posłowie opozycji odgradzili się od tendencji artykułu „Polonii“, chociaż te tendencje były ukryte w pozornie rzeczowym tonie prasowych informacji.

Mianowicie p. poseł dr. Hager z Chadcji, zabierając dwukrotnie głos, uznał przecież za wskazane stwierdzić, że zaliczanie funduszu dyspozycyjnego do uposażenia osobistego Wojewody było „błędem“ informatora, że z treści wyjaśnienia przewodniczącego Komisji można nabrać szacunku do sposobu rozporządzania przez Wojewodę prawnie należącemu się mu sumami, że Komisja budżetowa rozpatrując w I. czytaniu budżetu odrębne pozycje budżetowe znała, a przynajmniej on, poseł Hager, znał aproksymatywną wysokość uposażenia P. Wojewody i znając ją, nie uznał za potrzebne wszcząć nawet na ten temat dyskusji, a wreszcie że artykuły prasowe nie powinny mieć na stanowisko Komisji żadnego wpływu.

Przytoczone wyżej oświadczenie, zgodne z intencją przewodniczącego, załączne zostało do aktów Komisji.

Uważamy, że rzeczowa treść oświadczenia złożonego przez przewodniczącego Komisji wyczerpuje sprawę, wywołaną w tendencyjnych celach i wywołaną opinią publiczną.

Konferencja Min. Becka z ambasadorem sowieckim

WARSZAWA (tel. wł.). Wczoraj w godzinach rannych Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck odbył dłuższą konferencję z ambasadorem Z. S. R. R. p. Dawtianem.

Parafowanie polsko-angielskiego traktatu handlowego

LONDYN. Rokowania handlowe między Wielką Brytanią a Polską, które trwały w Londynie od 8 miesięcy, zostały wczoraj szczęśliwie zakończone. Nowy traktat między Polską a W. Brytanią został wczoraj parafowany. Ze strony W. Brytanii parafowania dokonał minister handlu zagranicznego podsekretarz stanu Colville, ze strony polskiej przewodniczący delegacji dyr. Sokołowski. Ogłoszenie traktatu nastąpi niebawem po podpisaniu go, czego należy spodziewać się w przyszłym tygodniu, po

technicznym opracowaniu obu obowiązujących tekstów polskiego i angielskiego.

LONDYN. Minister Przemysłu i Handlu p. Floyer-Rajchman w towarzystwie ambasadora Raczyńskiego odwiedził wczoraj angielskiego ministra handlu p. Runcimana i odbył z nim przeszło godzinną rozmowę. Konferencja dotyczyła całokształtu stosunków handlowych między Polską a Wielką Brytanią oraz możliwości rozwoju ich powstałych w związku z podpisaniem umowy handlowej.

Radjosonda osiągnęła wysokość 30 i pół km.

MOSKWA. Przeszło 2 miesiące temu wypuszczona została radjo-sonda systemu Mołczanowa do badania nad stratosferą, zaopatrzona w aparat rejestracyjny. Wznosząc się na bardzo znaczną wysokość radjosonda zaginęła. Teraz dopiero znaleziono aparat rejestracyjny radjosondy i przywieziono go do Moskwy. Aparat wykazał, że radjosonda osiągnęła rekordową wysokość 30,5 km.

Kancelarz Austrii wyjechał do Paryża

WIEDEŃ. Wczoraj wieczorem wyjechał do Paryża kancelarz Austrii p. Schuschnigg w towarzystwie austriackiego ministra spraw zagranicznych p. Berger Waldenega. Po kilkudniowym pobycie w Paryżu obaj mężowie stanu udadzą się koleją do Londynu.

Groźba awantur socjalistycznych zawisła nad Belgia

BRUKSELA. Sytuacja wewnętrzna Belgii w związku z projektowaną manifestacją 200.000 socjalistów w Brukseli 24 lutego, w dalszym ciągu jest niesłychanie poważna. Socjaliści wskazują na fakt, iż poprzednio rząd zezwolił na manifestację. Obecna odmowa uważają za sprzeczną z konstytucją. Rząd wysuwa ze swej strony argumenty, że prasa socjalistyczna doprowadziła robotników do niezwykłego napięcia, nawołując niemal otwarcie do rozruchów. Rząd obawia się, że 200.000 socjalistów, manifestujących w Brukseli, spowoduje zamieszki, które trudno będzie opanować.

Na wiecu socjalistycznym w Saint-Leroi Vandervelde zapowiedział wobec dwudziestu kilku tysięcy zgromadzonych górników, że socjaliści w wypadku utrzymania tego zakazu przez rząd, odpowiedzą strajkiem generalnym. Wskazuje się również na podniecenie, panujące w okręgu górniczym Baurinage.

Obrady parlamentu nad interpelacją socjalistów w tej sprawie, były niezwykle burzliwe. W pewnej chwili kilkuna-

stu deputowanych socjalistycznych rzuciło się w kierunku ław rządowych z zamiarem pobicia ministra sprawiedliwości, którego obronili woźni. Obrady parlamentu w podobnym nastroju toczyły się do wieczora. W wypadku, gdyby Izba podtrzymała stanowisko rządu w sprawie projektowanej manifestacji socjalistycznej, odbędzie się w Brukseli nadzwyczajny kongres partii socjalistycznej, który zadecyduje, jakie stanowisko zajmie partja. Spodziewają

się, że socjaliści będą dążyli do strajku generalnego, któryby mógł doprowadzić do dymisji rządu. W tym wypadku sytuacja polityczna bardzo się skomplikuje.

Votum zaufania dla rządu.

Bruksela. W wyniku obrad parlamentu, Izba podtrzymała stanowisko rządu Theunisa w sprawie zakazu manifestacji socjalistycznej, uchwalając rządowi votum zaufania 89 głosami przeciw 73.

Nowa polska pożyczka premjowa

zostanie rozpisana 1-go kwietnia b. r.

WARSZAWA (tel. wł.). Wczoraj w godzinach południowych obradowała grupa skarbowa sejmowego klubu B. B. W. R. Na obradach obecny był Minister Skarbu p. Zawadzki oraz szereg wybitnych ekonomistów i finansistów. Na zebraniu poruszono zagadnienie nowych

podatków oraz sprawę pożyczki wewnętrznej. Jak twierdzą w kołach sejmowych, nowa pożyczka wewnętrzna ma być rozpisana już 1 kwietnia b. r. Przypuszczalnie będzie to pożyczka premjowa.

Deficyt budżetowy ulegnie wydatnemu zmniejszeniu

WARSZAWA (tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu senackiej komisji skarbowo - budżetowej, które odbyło się w godzinach popołudniowych, dyskutowano nad budżetem Ministerstwa Skarbu i ustawą skarbową. W zastępstwie referenta generalnego senatora Szarskiego, wygłosił na tem posiedzeniu sprawozdanie przewodniczący senackiej komi-

sji senator Popławski, który zaproponował w swoim przemówieniu szereg zmian cyfrowych w preliminarzu. Zmiany te zmniejsząby w znacznym stopniu cyfry globalne budżetu, co wpłynęłoby na dość poważne zmniejszenie wysokości deficytu budżetowego, który — jak wiadomo — wynosi dotychczas 170 milionów złotych.

Studja nad odpowiedzią niemiecką

PARYŻ. Agencja Havasa donosi: Na posiedzeniu rady ministrów Laval przedstawił sytuację dyplomatyczną, wytworzoną przez odpowiedź niemiecką na propozycje francusko - brytyjskie. Laval stwierdził, że rządy francuski i brytyjski są w ścisłym kontakcie, wymieniając poglądy w duchu pełnej ufności współpracy. Nie należy prze widywać szybkiego rozwoju wydarzeń, gdyż zagadnienia, wysunięte przez odpowiedź niemiecką, wymagają uważnego zbadania, wykluczającego pośpiech przy udzielaniu odpowiedzi Francji i W. Brytanii dla Niemiec.

Sprzeczne pogłoski o podróży Neuratha do Londynu.

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Londynu: W kołach po-

informowanych mówią, że obecnie nie ma mowy ani o wizycie brytyjskiego ministra w Berlinie, ani też ministra niemieckiego w Londynie.

LONDYN. „Daily Telegraph“ donosi, że natychmiastowy wyjazd ministra Simona do Berlina, nie wchodzi w rachubę. Mussolini dał rzekomo do zrozumienia, iż dopóki sytuacja nie ulegnie wyjaśnieniu, uważa on za stosowne prowadzenie rokowań 4-ro lub 5-cio stronnych za pośrednictwem ambasadorów.

BERLIN. W dobrze poinformowanych kołach Berlina utrzymuje się przekonanie, że zanim jeszcze rokowania między Niemcami a Anglią, bądź Francją wejdą w stadium realizacji, minister spraw zagranicznych v. Neurath uda się do Londynu.

Przed uroczystościami szopenowskimi w Dreźnie

LIPSK. Przygotowania do uroczystości szopenowskich w Dreźnie prowadzone są z dużym rozmachem. Dworzec główny i hotel Bellevue, w którym zamieszkają goście polscy oraz ratusz drezdeński przybrane zostaną m. in. w emblematy polskie oraz w barwy

Warszawy i Krakowa. W prasie pojawiają się obszernie wzmianki o programie uroczystości. Rewizyta prezydenta Starzyńskiego i gości krakowskich uważana jest w stolicy Saksonji za dalszy etap rozbudowy stosunków polsko-niemieckich.

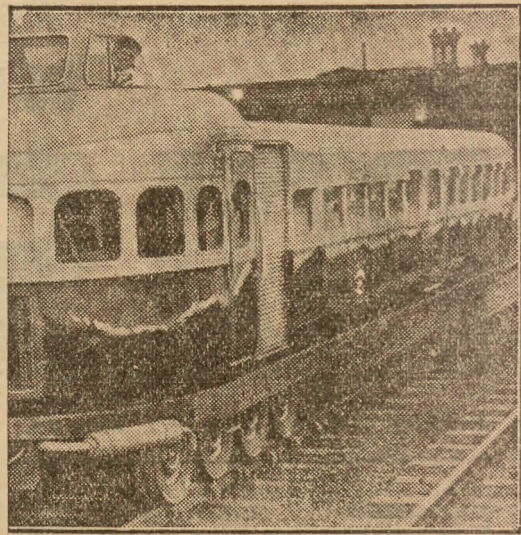
Tragiczne przeżycia Gołubiewa i tow.

MOSKWA. Lotnik Gołubiew, o którym brak było wszelkich wiadomości od 1 lutego, został — jak to już donosiliśmy — odnaleziony. Przewodniczący komisji, która kierowała poszukiwaniami, otrzymał tę wiadomość wczoraj od naczelnika stacji Idszima odległej o 40 km. od Archangielska. Samolot, jak wynika z depezy, musiał przymusowo lądować na błotach. Gołubiew i 2 jego towarzyszy blakło się 18 dni po tajdze, odżywiając się korzeniami roślin i korą drzewną. W samolocie został jeden z pasażerów, co do losu którego panuje niepewność. Lotnik i jego towarzysze znajdują się w stanie zupełnego wyczerpania. Posuwanie się po błotach tajgi i po śniegu ułatwiali im narty, które zrobili sami, używając jako materiału płóty samolotu. Zu-

pełnie wyczerpanych z głodu lotników sposzli leżących na śniegu okolicznych rybaki, który przewiózł ich do wsi Idszima. Gołubiew prosi o nadesłanie samolotów i lekarza.

Z Archangielska po otrzymaniu tej wiadomości niezwłocznie wyruszyły sanie motorowe. Na poszukiwanie pasażera, który pozostał przy samolocie, wyruszył aeroplan.

MOSKWA. Lotnik Gołubiew, mechanik oraz jeden z pasażerów uszkodzonego samolotu, uratowani po 18 dniach błąkania po tajdze, przewiezieni zostali do Archangielska. Lekarze skonstatowali osłabienie głodowe trzech ocalonych. Winę przymusowego lądowania przypisują Gołubiewowi, który, jak się okazuje, lądował, by odzyskać straconą orientację.



Podobnie, jak to już dość dawno stało się w Polsce, również i na kolejach w Anglii uruchomiono wozy motorowe z napędem benzynowym. Wozy te rozwijają szybkość 110 km na godzinę i osadzone są n. podobnych kołach, jak automobile, t. j. mają opony gumowe nabijane zgęszczonem powietrzem, co skutecznie przeciwdziała wstrząsom.

Młodzież polska domaga się profesora-Polaka

MORAWSKA OSTRAWA. Uczniowie polscy szkoły rolniczej w czeskim Cieszynie mimo upływu terminu, którym zagroził im dyrektor, nie powrócili na wykłady. Obecnie więc szkoła utrzymywana jest tylko dla 10 uczniów czeskich. Uczniowie polscy są zdecydowani wogóle nie wracać do szkoły, jeżeli nie zostanie spełnione przyrzeczenie, dane przez władze krajowe, że w szkole zostanie zamianowany przynajmniej jeden profesor Polak.

Twierdzenie prasy czeskiej, jakoby strajk został rozpoczęty przed definitywnym rozstrzygnięciem sprawy mianowania inż. Heczki profesorem szkoły nie odpowiadają prawdzie, ponieważ fakt ten zakomunikowano p. słowi Jundze, który w tej sprawie wówczas interwenjował u władz krajowych.

Olbrzymi pożar portu

BUENOS AIRES. W mieście Rosario de Santa Fe w Argentynie nad rzeką Paraná, wybuchł pożar w wielkim śpichrzu w porcie rzeczynym. 4 osoby straciły życie w płomieniach, 45 osób odniosło poparzenia. Pożar rozszerzył się i oprócz śpichrza, spłonęły skład drzewa, skład worków, parę budynków, a także 12 wagonów towarowych, zawierających 70.000 ton kukurydzy i kilkaset tysięcy ton pszenicy. Podejrzewają, że pożar powstał z podpalenia.

ROSARIO. Śledztwo ustaliło, iż pożar w magazynach towarzystwa eksportu zboża wywołany był prawdopodobnie przez wybuch bomby. W szpitalu zmarły dalsze dwie osoby, tak, że liczba zabitych zwiększyła się do 5-ciu. Liczba rannych i przepadłych bez wieście, wynosi 58 osób. Straty obliczane są na 2 miliony piastrow.

Krwawe starcie chłopów z żandarmerją

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Białogrodu, iż w wiosce Sibin grupa chłopów zaatakowała patrol żandarmerji, usiłując odbić trzech aresztowanych chłopów. W czasie starcia zabitych zostało 7 chłopów, zaś trzech chłopów i trzech żandarmerji odniosło rany.

Zaburzenia komunistyczne w Czarnogórze.

BIAŁOGRÓD. W ubiegłą niedzielę w Cetynji i Podgoricy doszło do zaburzeń, w których interwenjowała żandarmerja w Cetynji. W starciu trzy osoby odniosły rany, w Podgoricy został zabity kupiec. Według urzędowych informacji, zaburzenia miały charakter komunistyczny.

Kto wygrał?

WARSZAWA. (tel. wł.) W drugim dniu ciągnięcia 32-ej Polskiej Loterii Państwowej padły główne wygrane na następujące numery:

Pierwsze ciągnięcie:

10.000 zł: 65758.

5000 zł: 93544, 113374.

2000 zł: 184991.

Trzecie ciągnięcie:

5000 zł: 10077.

2000 zł: 57848, 83988.

Trzy zmasakrowane trupy na torze kolejowym

WIELKA WIEŚ HALLEROWO. W niedzielę w późnych godzinach wieczornych podczas szalejącej na wybrzeżu polskim wichury najechał pociąg linii Puck — Krokowo na 3 osoby powracające z Lebcza do Starzyńskiego Dworu. W wypadku tym wszystkie trzy osoby zginęły na miejscu. Są to 21-letni Augustyn Brzeski, 23-letnia Anna Dettlaffówna i 18-letnia jej siostra. Jak się okazało maszynista nie zauważył idących w pobliżu torów osób, gdyż nawałnica śnieżna zasłaniała pole widzenia. Zmasakrowane zwłoki na torze kolejowym zauważyła obsługa parowozu, który w kilkadziesiąt minut później jechał torem. Wiadomość o wypadku wywołała wstrząsające wrażenie.

Lawina zasypała ekspedycję filmową

BAZYLEA. Niedaleko Pontresiny (w Szwajcarii, kanton Gryzonów) lawina zasypała trzech uczestników ekspedycji filmowej, dwaj z nich ponieśli śmierć, jeden został uratowany.

Podłoga zawałała się pod grupą osób

PARYŻ. Podczas licytacji mebli w kawiarni w miejscowości Aveze w departamencie Sarthe zawałała się podłoga. 20 osób wpadło do piwnicy. 5 spośród nich uległo ciężkim obrażeniom tak, że trzeba je było odwieźć do szpitala.

Sprawa plebiscytu w Austrii

WIEDEN. Z okazji zebrania frontu ojczyźnianego w Linzu kanclerz Schuschnigg oświadczył w sprawie plebiscytu w Austrii, że rząd austriacki jest za plebiscytem, ale może on być przeprowadzony dopiero wówczas, kiedy całkowita swoboda Austrii będzie zabezpieczona i żadne obce wpływy nie będą jej podminowywać. Plebiscyt odbędzie się pod hasłem „Austria dla Austriaków“, a pierwszym pytaniem, na które ma on dać odpowiedź będzie: Kto jest za morderstwem politycznym, a kto przeciw.

Wybuch gazu

BERLIN. Wybuch gazu w Sztutgardzie w dzielnicy Ostheim spowodował pięć ofiar śmiertelnych.

Hauptman apeluje

TRE TON. W dniu wczorajszym Hauptman wniósł apelację od wyroku kary śmierci do sądu apelacyjnego w New Jersey, najwyższej instancji w tym stanie.

Znowu katastrofa kolejowa w Sowieciech

MOSKWA. Na stacji Zager pod Tyfliem wydarzyła się katastrofa kolejowa. Mianowicie zderzył się pociąg osobowy z pociągiem towarowym. W katastrofie zginęły trzy osoby, a 12 jest ciężko rannych. Obie lokomotywy i wiele wagonów zostało uszkodzonych.

Korfanty łże prima—prima

Pisaliśmy już o haniebnych zamówieniach wydawniczych, jakie w r. 1914 czynił późniejszy fiducyjnik na rzecz propagandy pruskiej. Wówczas Korfanty nazwał to gadzinowe zamówienie, mające mu przynieść duże dochody, słowem: „prima—prima”. Prosi się wprost o taki epitet wczorajszego artykułu organu aferzystów na temat „Gospodarka nadzorców Wspólnoty Interesów”. Po skandalicznym wystąpieniu na łamach „Polonii”, w obronie aferzysty Tomalli i jego towarzyszy z grona dawniejszych dyrektorów niemieckich, buszujących za dużą szkodą dla gospodarstwa społecznego na terenie przemysłu śląskiego, w ostatnim artykule wdział fiducyjnik toge obrońcy t. zw. emerytów t. j. zredukowanych urzędników niemieckich. Artykuł miał cudaczne zacięcie prawnicze. Spotykamy w nim mętny wywód na temat słuszności przesadnych roszczeń t. zw. emerytów. Czyta się tam takie audrony, jak to, że emerytury to to samo, co alimenty. Nie myślimy na ten temat zresztą podejmować dyskusji, bo treść artykułu na to nie zasługuje. Już swojego czasu donieśliśmy na łamach „Polski Zachodniej”, że jedyny jak dotąd w Katowicach wyrok Sądu Okręgowego zajął w sprawie wspomnianych emerytur w przeciwieństwie do Sądu Grodzkiego wyraźne stanowisko, podzielał pogląd prawnego nadzoru sądowego, zastąpionego przez adwokata Mieczysława Chmielewskiego.

Narzuci się samo przez się pytanie kto płaci „Polonii” za te niezwykłe w stosunkach dziennikarskich pomoc zredukowanym urzędnikom niemieckim w ich rozrywkach finansowych ze Wspólnotą Interesów?

Sądźmy, że odkrycie tej tajemnicy przyniesie nam czas, może niedaleki.

Ze Korfanty łże wiemy o tem od dawna. Dowodem tego szereg kłamliwych artykułów, które przygwoździły niedawne sprostowanie nadzoru sądowego Wspólnoty Interesów.

W jak bezwstydnym sposób pan Korfanty uprawia dalej kłamliwy proceder, obliczony na tumanienie nieświadomych, dowodzi tego fakt następujący:

Celem poparcia „uczciwym sposobem” pretensji „emerytów” podaje „Polonia” w swoim bombastycznym artykule, że emeryci wytoczyli Wspólnocie Interesów przed sądem cywilnym 400 procesów cywilnych, że „dla p. Mieczysława Chmielewskiego powstaje złoty interes”, bo jako syndyk „zastępuje pozwaną spółkę w 400 procesach cywilnych”, za które wkłada Polonia do kieszeni p. adwokata Chmielewskiego 300 tys. zł. (!) Sprawdziliśmy u źródła w Wspólnocie Interesów, iż emeryci rzeczywiście wytoczyli Wspólnocie Interesów procesy, z których jeden jak to już wyżej podaliśmy zakończył się przed Sądem Okręgowym całkowitą wygraną nadzoru sądowego Wspólnoty Interesów, ale... tych procesów jest — 6 (wyraźnie sześć). Inni emeryci w słusznym zrozumianym interesie własnym uznali stanowisko nadzoru sądowego Wspólnoty a reszta czeka, aż wytoczone spory zostaną rozstrzygnięte w instytucji najwyższej. Tak wygląda w świetle prawdziwych cyfr owe „300.000 złotych honorarium”, jakie p. Korfanty każe zarobić p. adwokatowi Mieczysławowi Chmielewskiemu, radcy prawnemu Wspólnoty Interesów.

Sądźmy, że te 300.000 zł zostało wymyślone po to, aby w ten sposób skompenzować honorarium w wysokości zł 310.000, jakie na zasadzie dwóch likwidacji pobrała od Wspólnoty Interesów kancelaria p. Marsz. Wolnego, związana familijnie z Korfantym — senjorem. (Zapytujemy się na jaki cel narodowy poszły te pieniądze???)

Dalej podaje „Polonia” w ostatnim artykule, że już nie 300.000, ale ponadto miliony (fiducyjnik pokaż że zazdrości!) zarabia Chmielewski w Wspólnocie Interesów na skutek skarg, wytoczonych przez rozmaitych wierzycieli Wspólnocie Interesów na tej podstawie, iż nadzór sądowy nie uznał szeregu fikcyjnych pretensji zgłoszonych w postępowaniu układowym.

Sprawdziliśmy i te bujdy „biednego” fiducyjnika. I co się okazało? Sprawy te załatwia rzeczywiście Wspólnota Interesów przy pomocy p. adwokata Chmielewskiego, lecz czyni to w ramach przysługującego p. Ch. ryczałtowego wynagrodzenia jako radcy prawnego bez jakiegokolwiek osobnej zapłaty. Zatem nie miliony złotych, jak kłamie bezwstydnie skompromitowany w machinacjach finansowych fiducyjnik, lecz dosłownie zero groszy tytułem procesowego wynagrodzenia!

Nie wątpimy, że przyjaciele polityczni „Polonii” pobrałoby te milionowe kwoty, gdyby im przyszło załatwiać tego rodzaju sprawy. P. Korfanty widocznie według starego przysłowia: „kto w piątek iada flaki, myśli, że każdy taki” opiera się w tym przypadku na doświadczeniach finansowych swoich i swoich przyjaciół.

Wreszcie sprostować trzeba także, jako-

by p. adwokat Chmielewski został ściągnięty na Śląsk przez nadzór sądowy Wspólnoty Interesów i jakoby nadzór sądowy uzgodniał z nim warunki pracy. Prawda jest, że umowę, dotyczącą funkcji radcy prawnego, zawarli z p. Ch. zarządy Spółek, wchodzących w skład Wspólnoty Interesów jeszcze w roku 1933 a funkcję swoje objął p. adwokat Ch. na szereg miesięcy przed ogłoszeniem nadzoru sądowego.

To samo zresztą odnosi się do sekretarza generalnego Wspólnoty Interesów p. dr. Jana Zieleniewskiego, o którym „Polonia” kłamliwie podaje, że ściągają go do Wspólnoty nadzór sądowy.

Inni słowy jedno kłamstwo drugiem pogania. Metoda łgania jest rzeczywiście gatunku „prima”!

Volksbundowa prasa rzuciła się na o-

szczercze „rewelacje” organu p. Korfantego jak na żer. Za prasa volksbundową pójdzie za; ewne wkrótce zagraniczna prasa niemiecka. Flicki i Tomalle potrafią wyzyskać usługi propagandowe sprzedajnego fiducyjnika. Nie pierwszy to raz w życiu oddaje p. Korfanty Niemcom swoje tego rodzaju usługi.

Gdy Wspólnota Interesów rzadzili aferzyści niemieccy, rujnując do cna przedsiębiorstwa tego koncernu, nie widzieliśmy alarmów na łamach fiducyjnika. Teraz zaś, gdy Wspólnota Interesów znalazła się pod polskim nadzorem sądowym produkuje fiducyjnik codziennie kubły oszczerczych pompy.

Flicki i Tomalle mają gorliwego i usłużnego obrońcę. Potrafią się chyba za to należycie odwdziżyć.

Świadkowie, świadkowie, świadkowie...

Z procesu przeciwko osk. Hertzowi i tow.

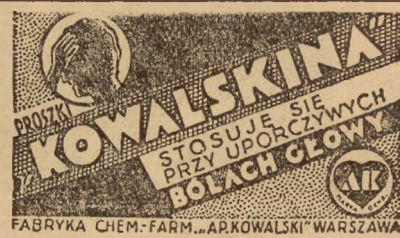
Onegdajsza popołudniowa rozprawa przeciwko Hertzowi, Matyce i tow. trwała do późnych godzin wieczornych. Pierwszy składał zeznania świadek Józef Gałuszka, urzędnik III Urzędu Skarbowego, który miał zeznać, że to nie Matyka wręczał Wagnerowej pozwolenie na wywóz mebli. Zeznania tego świadka zawiody jednak pod tym względem, gdyż obecnie nie przypomina sobie okoliczności, w jakich Wagnerowa otrzymała to pozwolenie; pamięta jednakże, że sprawa ta została oddana do załatwienia Matyce.

Kolejny świadek, Rudolf Wagner z Bytomia, syn b. właściciela fabryki maszyn rolniczych i górniczych z Załęża, sam również fabrykant, zeznał, że sam wystosował doniesienie do Ministerstwa Skarbu na oskarżonych, gdyż chodziło mu o zabezpieczenie pretensji finansowych w stosunku do ojca, któremu kupił maszyny w Niemczech. W czasie licytacji w Załężu, świadek kupił za 3000 zł. półfabrykaty, żelazo itp., lecz dotychczas nie otrzymał tych rzeczy. — Tu wyjaśnia inż. Różycki, że przedmioty te znajdują się dotychczas w fabryce, gdyż nikt się nie zgłosił po ich odbiór.

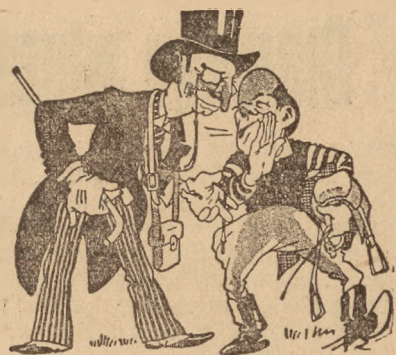
Po krótkiej przerwie, w dalszym ciągu trybunał słuchał zeznań świadka mec. Guzgo, który, jak już powiedzieliśmy, jako zastępca prawny Alfreda Wagnera, znał całokształt jego interesów, związanych ze sprawą licytacji. Właśnie dzięki zabiegom mec. Guzgo, została wstrzymana licytacja. Świadek ma cały szereg zastrzeżeń co do prawidłowego przejścia fabryki z rąk Wagnera do rąk inż. Różyckiego. W dniu 27 września 1933 r. po przeprowadzonej

już sprzedaży, był świadek na terenie fabryki i polecił sporządzenie spisu przedmiotów — nieobjętych licytacją. Wtedy to — według zeznań świadka — inż. Różycki nie dopuścił do przeprowadzenia tego spisu, oświadczając, że jest on zbędny, gdyż fabryka została już sprzedana. Co do sprzedaży nieruchomości, to przeprowadzona ona została notarialnie za 140 tys. zł.

Mec. Guzy, jak wynika z dotychczasowego przebiegu rozprawy, jest jednym z głównych świadków oskarżenia, a podawane przez niego fakty, są należycie powiązane ze sobą i przedstawione w sposób jasny. Nie można tego powiedzieć o zeznaniach wielu innych świadków, którzy najczęściej mało wiedzą, a nie potrafili należycie sformułować, nawet tego, co dobrze wiedzą. Odnosi się wrażenie, że wystąpienie mec. Guzgo wprowadziło pewne zamieszanie w szeregi obrony, jakkolwiek tą nie wypowiedziała jeszcze ostatniego słowa.

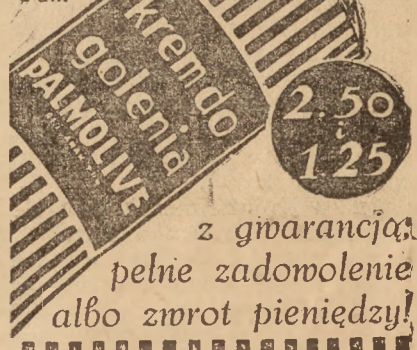


W dniu wczorajszym rozprawa nie odbyła się, a zostanie wznowiona dzisiaj. Zapowiedziane na dzień dzisiejszy zeznania świadka Alfreda Wagnera, oczekiwane są z ogromnym i uzasadnionym zaciekawieniem. Tu znowu pewnie wystąpi obrona z pewnymi tezami.



Psst!... „Zielony krem”
Pewny zwycięzca!!

... Zawsze przychodzi pierwszy — ten „Zielony krem”! Nikt go jeszcze dotychczas nie poblił... A co za pochodzenie... Po glicerynie i olejkach oliwkowym najwyższej klasy. — Zwycięża gładko najtwardszy zarost. Skóra pozostaje potem gładka i miękka...



z gwarancją
pełne zadowolenie
albo zwrot pieniędzy!

Na marginesie

Pod fałszywą firmą

W uzupełnieniu naszej wczorajszej notatki w sprawie zebrania niemieckich pracowników umysłowych, jakie odbyło się w hotelu Hr. Roden w Chorzowie, nie od rzeczy będzie dorzucić jeszcze kilka uwag na temat tego zakrawającego na prowokację zebrania.

Jak wynika z całości obrad w osobach Koruschowitza i Rojka z Katowic chodziło nie tyle o zastanowienie się nad sytuacją gospodarczą ile o wykorzystanie zebrania dla tumanięcia zebranych starym systemem, próbując m. in. wmówić słuchaczom, że ludność śląska, mimo nieznanomości języka byłych zaborców, jest jednak pochodzenia germańskiego. Takimi i podobnymi bredniami karmiono przez dłuższy czas zebranych, a tylko tu i ówdzie wspomniano o sprawach, dla których właściwie zebranie zwołano. Natomiast jeden z prelegentów posunął się tak daleko, że wmałwiał w audytorjum, iż przemysł śląski postawiony został wysiłkiem robotnika niemieckiego.

Sprawa ta wymaga stanowczego wkroczenia władz w sferę działań tego rodzaju mącicieli politycznych, gdyż — jak się okazuje — zebrania mniejszości niemieckiej, zwotyowane rzekomo dla omawiania spraw gospodarczo-społecznych, stają się odskocznią dla germanizatorskich zapędów.

DZIECKO MYĆ-TYŁKO SPECJALNEM MYDŁEM BEBE SZOFMANA

Sędzia śledczy ukończył dochodzenia

przeciw współnikom mordercy post. Hirta.

Jak się dowiadujemy, okręgowy sędzia śledczy dr. Zdankiewicz ukończył definitywnie żmudne śledztwo w sprawie głośnej zbrodni, która w grudniu ub. roku poruszyła całe społeczeństwo śląskie. Chodzi tu mianowicie o zbrodnię morderstwa, dokonanego w nocy z 11 na 12 grudnia na osobie śp. posterunkowego Ernesta Hirta w Brynowie.

Śp. Hirt padł od kuli mordercy Jana Twardzika, który w parę dni później sam wymierzył sobie sprawiedliwość, popełniwszy samobójstwo w czasie ucieczki przed ścigającymi go policjantami. Było to bezpośrednio po udaremnionym zamachu na naczelnika gminy Panewnik p. Koszewskiego. Wpadli natomiast w ręce policji członkowie bandy Twardzika: Klemens Stolorz, Ernest Zieliński i Teofil Twardzik. Ponadto w czasie dochodzeń przesłuchano cały szereg osób, m. in.: Rozalję Cyrusówną i Martę Przegedźówną. Klemens Stolorz był bezpośrednim świadkiem zbrodni Twardzika.

Obecnie akta sprawy przekazane zostały prokuratorowi, który sformułuje akt oskarżenia, poczem sprawa znajdzie swój epilog przed sądem okręgowym w Katowicach.

Jednolity front akademików polskich w Niemczech

16 lutego odbył się w Berlinie konstytucyjny Zjazd Związku Akademików Polaków w Niemczech. W zjeździe wzięło udział 40 akademików Polaków, studiujących na uniwersytetach niemieckich, tak, że zastąpione były wszystkie tereny Rzeszy niemieckiej, zamieszkałe przez Polaków. Głównym punktem programu Zjazdu było utworzenie „Związku Akademików Polaków w Niemczech”. Myśl złączenia wszystkich akademików Polaków w Niemczech we wspólnym Związku, istniała już od szeregu lat, niestety nie udało jej się z różnych względów dotychczas zrealizować. Dopiero w tych dniach ją urzeczywistniono. Po długich obradach przyjęto jednogłośnie statut, a zarazem wybrano zarząd wspólnego Związku, w skład którego weszli: Leon Przybył — pełnomocnik, Stefan Murek — prezes, Paweł Nantka — zast. preze-

sa, Wojciech Wawrzynek — sekretarz, Franciszek Jankowski — zast. sekretarza, Antoni Pruszek — skarbnik, Józef Ratajczak i Ludwik Affa — rewizorzy kasy.

Poza tym przyjęto deklarację ideową, szereg ważnych uchwał oraz uchwalono wysłanie telegramów do ks. Patrona dr. Bolesława Domańskiego, Związku Polaków w Niemczech, oraz na ręce Marszałka Raczkiewicza do Światowego Związku Polaków z Zagranicy. Dzień utworzenia jednolitego frontu naukowych akademików jest dniem przełomowym w życiu akademików Polaków w Niemczech. Sam fakt zaś zjednoczenia wszystkich studentów Polaków w Niemczech we wspólnym Związku jest nowym objawem konsolidacji życia polskiego w Niemczech.

Dlaczego ulegają katastrofom sterowce amerykańskie?

Depesze doniosły o wielkiej katastrofie sterowca Stanów Zjednoczonych „Macon” największego współczesnego statku powietrznego świata, który wpadł do morza na wybrzeżu Kalifornii. Strata tego statku powietrznego, ale więcej jeszcze sam fakt katastrofy, jest wielkim ciosem dla amerykańskiej wytwórczości w tym kierunku, techniki i konstruktorów.

Nic dziwnego, że równocześnie z depeszami o nieszczęściu, przyszło oświadczenie prezydenta Roosevelta, który stwierdził, że nie będzie żądał od kongresu kredytów na budowę nowego sterowca.

który zastąpi zniszczony sterowiec „Macon”. Mimo to jednak prezydent jest zdania, że sterowce mają pewne wartości pod względem wojskowym i dlatego nie będą całkowicie zarzucone. W budżecie marynarki wojennej przewidziane są kredyty na budowę dwóch wielkich sterowców typu sztywnego.

Oświadczenie to, bagatelizujące w pewnym stopniu katastrofę, która na szczęście pociągnęła za sobą tylko dwie ofiary w ludziach, ma być pewną pociechą dla obywateli Ameryki. W rzeczywistości sprawa przedstawia się poważniej, gdyż fakt, że zginęły tylko dwie osoby jest czystym przypadkiem. Mogli zginąć wszyscy, a było ich 83 ludzi załogi. Przy opadaniu z szybkością 100 m. na sekundę, niema czasu nawet na założenie spadochronu.

Dalej nietylko już Amerykanom, ale każdemu czytającemu o tem w Europie, musi się nasunąć pytanie, dlaczego potężne sterowce Zeppelina swobodnie przebywają ocean nawet podczas burz z licznymi pasażerami, podczas gdy statki powietrzne budowane w Ameryce, nakładem olbrzymich kosztów („Macon” kosztował 4 i pół miliona dolarów), spadają, jakgdyby to były przedwojenne próby z balonami tego rodzaju. Czyżby tu winą był zły surowiec amerykański, jak zeznawał jeden z uratowanych oficerów.

Komendantem statku był kapitan

Wiley, człowiek, który przeżył już dwie poprzednie katastrofy

i uchodził za doskonałego dowódcę, prześladowanego widocznie przez pech. Wedle jego zeznań, nastąpiło najpierw załamanie się steru, a następnie wybuchły dwie komory gazowe, co spowodowało, że sterowiec stracił równowagę, a następnie runął w morze. Wezwane uprzednio sygnałami S. O. S. statki pospieszyły z pomocą i wyłowily z morza załogę, prócz telegrafisty inżyniera Delay i kelnera stołowni oficerskiej nazwiskiem Edquita

Sterowiec „Macon”, największy statek powietrzny świata, posiadał długość 293,3 metrów. Średnica jego wynosiła 40 m. Poruszany był 8 motorami Maybacha, o łącznej sile 4480 koni. Przeciętna jego szybkość wynosiła 92, najwyższa 134 km. na godzinę. Tł. zw. promień zasięgu czy aktywności wynosił 17,000 km.

Sterowiec „Acron”, który posiadał te same wymiary, runął 4 kwietnia na wybrzeżu wschodnio-amerykańskim, na wysokości New Jersey, w następstwie działania burzy. Obsada tego sterowca składała się wówczas z 77 ludzi, z których zaledwie trzech zdołało się uratować, podczas gdy 74 zginęło.

Wśród trzech uratowanych znalazł się wówczas kapitan Wiley,

który obecnie był dowódcą „Macona”.

„Macon” wzniósł się po raz pierwszy w powietrze 21 kwietnia 1933. Ostatnio brał udział w manewrach floty, wystartowawszy ze swego portu macierzystego Sunney. Udział w tych manewrach obliczony był na 3 dni.

Czytelnicy pamiętają zapewne, że po katastrofie sterowca „Acron” istniał projekt skasowania wogóle sterowców w Ameryce i zaniechania dalszej ich budowy, tem wie-

cej, że — jak stwierdzono — są one bardzo wrażliwe na ataki samolotów.

Jednakże wielkie sukcesy dra Eckenera, który latami przelatywał oceany bez żadnych wypadków, spowodowały zmianę poglądów i przekonanie w opinii, w tym kierunku, że chodzi tu głównie o kierownictwo.

W następstwie „Macon” wrócił do służby i podczas manewrów okazał się bardzo przydatny, co wywołało sensację w świecie fachowców i przekonanie, że Ameryka jest pierwszym państwem na świecie, dysponującym sterowcami wojennymi.

Na manewrach „Macon” był nieosiągalny, gdyż otaczały go eskadry samolotów, a sam posiadał urządzenia, wytwarzające sztuczną mgłę, którą także wytwarzały wokół niego samoloty strażnicze.

Co do konstrukcji technicznej, był „Macon” najwyższym wyrazem techniki. Pod tym względem przewyższa go jedynie ostatnio w zakładach Towarzystwa Zeppelina we Friedrichshafen skonstruowany Zeppelin.

Przejęci głębokim smutkiem i żalem, donosimy o śmierci

Bl. p. Dawida Kratki

dlugoletniego drugiego kantora naszej gminy

Spełniał On Swoje obowiązki nader sumiennie i gorliwie i zaskarbił Sobie Swoją pracę i Swoimi zaletami ducha, naszą wdzięczność i uznanie.

Pamięć o Nim jako wzorowym urzędniku naszej Gminy Izraelickiej wiecznie u nas trwać będzie.

Zarząd i Reprezentacja Gminy Izraelickiej
w Chorzowie



Pod hasłem „mniej gadaniny a więcej czynu” odbył się w Warszawie zjazd „Ligi” akademickiej. U góry widzimy prezydium zjazdu: siedzą od lewej: sekretarka p. Sokołowska, prezes Sczaghino, p. Grzywaczewski i p. Duch. na dole siedzą: od prawej: dyr. Drymmer, nac. Kawalkowski, rektor Pieńkowski, rektor Warchałowski, prezes prokuratury generalnej Bukowiecki i dyr. Romer.

Wieści z całej Polski

(X) Stan bezrobocia w Polsce.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy zanotował na dzień 19 b. m. ogółem 513.341 bezrobotnych na terenie Rzeczypospolitej, czyli o 5880 bezrobotnych więcej, aniżeli w ubiegłym tygodniu. Między innymi zanotowano na terenie Warszawy 38.925 bezrobotnych, czyli o 125-ciu więcej, aniżeli w tygodniu ubiegłym, na terenie Łodzi 45.393, czyli o 776 mniej, a na Górnym Śląsku ogółem 127.980 bezrobotnych, czyli o 1984 więcej, aniżeli w ubiegłym tygodniu.

(X) Incydent ze sztuki Winawera.

Pewną sensację w sferach kulturalnych Lwowa wywołał incydent ze sztuką Brunona Winawera p. t. „Obrona Keysowej”, która nazajutrz po premierze została z polecenia cenzury zdjęta z afisza.

(X) W Tatrach śnieg.

Po dwudniowej odwilży z niedzieli na poniedziałek przeszła nad Tatrami i Zakopanem przy znacznym obniżeniu się temperatury silna śnieżnica, która pokryła całe Podtatrze grubą powłoką śnieżną. Obniżenie się temperatury i wypogodzenie się otwierają ponownie idealne warunki zimowe u stóp Tatr.

(X) W wileńskim jeziorze wystąpiły z brzegów.

Skutkiem niespodziewanej odwilży jezioro Mnichówka wystąpiło z brzegów i zalało zaścianek Doreczynów w gminie Zaleskiej. Około 20 budynków mieszkalnych i gospodarskich znalazło się w wodzie. Ludność zaścianka w ciągu całego dnia bez przerwy pracowała nad usuwaniem wody z zabudowań.

(X) Butelka piwa powodem nieszczęścia.

Podczas rozlewania piwa do butelek w rozlewni piwnej w Wejherowie, jedna z butelek eksplodowała raniąc ciężko robotnika Pawła Lesnera. Lesner doznał zmiażdżenia ręki, tak że należało ją amputować.

(X) Jeszcze jedna ofiara huraganu.

Z Częstochowy donoszą: Podczas strasznego wiatru przechodnie umykali ulicami, starając się jak najprędzej znaleźć w domu. Wśród nielicznych przechodniów znajdowała się również niejaka Franciszka Grzegorzewska, która, chcąc wyminąć stojące na chodnikach kałuże, przeszła na jezdnię, gdy nagle nowa fala wichru ułamała konar jednego z wielkich kasztanów, rosnących w alei. Konar uderzył z taką siłą kobietę w głowę, iż nieszczęśliwa padła na ziemię, zalana strumieniem krwi.

(X) Porażka endeków na uniwersytecie poznańskim.

Odbyły się wybory do koła medyków Uniwersytetu Poznańskiego. Koło medyków poza bratnią pomocą i organizacją studentów jest najliczniejszą organizacją na tutejszym terenie. W wyniku wyborów obie listy prorządowe otrzymały 8 mandatów. Lista zaś młodzieży wszechpolskiej — 7 mandatów. Jest to pierwsza od szeregu lat poważna porażka młodzieży endeckiej, tem charakterystyczniejsza, że wybory do koła medyków były zawsze wyrazem nastrojów poprzedzających wybory do Bratniej Pomocy. Prasa endecka stara się osłabić wrażenie porażki twierdzeniem, że druga lista, mająca charakter prorządowy jest listą sympatyków młodzieży endeckiej. Tłumaczenie to jest oczywiście pozbawione wszelkiego uzasadnienia.

(X) Plaga szczurów w bazarach warszawskich.

W bazarach przy ul. Bagno i Placu Grzybowym szczury rozwiłkowały się do tego stopnia, że zagrażają bezpieczeństwu publicznemu. Ostatnio szczur ugryzł dziecko w nos, a wypadki porwania z jatek drobiu i kawałków mięsa są na porządku dziennym. Wobec tego starostwo grodzkie południowo-warszawskie postanowiło w najbliższym czasie podjąć akcję w kierunku zwalczania tej plagi w dzielnicach ulic: Bagno, Placu Grzybowego i Pańskiej.

FLAVIA STENO.

Noc św. Wawrzyńca

Z włoskiego przełożyła Halszka Wiśniewska.

117)

(Ciąg dalszy).

Walentyna spojrzała w tę stronę i zobaczyła siedzącą na jednym z trzcinowych fotelików, umieszczonych pomiędzy łąkami wysokich, ozdobnych roślin, elegancką mamkę, wolno kołyszącą na rękach zawiąniętą, pokrytą całkiem koronkami, wewnątrz którego można się było domysleć dziecka.

Pochwyciwszy spojrzenie pani, portjer wyjaśnił:

— To jest mamka dziecka skrzypka.

— Ach!

Z gwałtownym biciem serca, wstrzymującym jej aż oddech, Walentyna zbliżyła się do kobiety, starając się nadać swej twarzy możliwie najbardziej serdeczny wyraz.

— Dzień dobry, nianiu — rzekła odrazu. — Jak się miewa dziecko sławnego artysty?

— Doskonale; dziękuję pani.

— Spi?

— Nie, o nie! Spi tylko w nocy! W dzień jest ogromnie poważny!

— Doprawdy! Taki malutki?

— Pięć miesięcy, proszę pani. Ale niech pani popatrzy, jaki duży i silny!

Odkryła go z widoczną dumą.

Walentyna wzruszona w sposób, który nie byłby uszedł uwagi mniej tępego obserwatora, niż biedna karmicielka, ujrzała wyłaniającą się ze zwoju koronek i batystów twarzyczkę koloru kości słoniowej, przezroczyście, rozjaśnioną dwojgiem dużych, wytrzeszczo-

nych ocząt i otoczoną kępką silnie czarnych włosków.

— Śliczny! Śliczny! — zawołała głosem, podobnym do łkania.

Mamka, ujęta pochwałą, poczęła wyliczać i wyszczególniać wszystkie wdzięki tej istotki:

— Niech pani spojrzy na usteczka: co za cudo! — A rączki! Widziała pani kiedy pięciomiesięczne dziecko z takimi rączkami? A niech pani popatrzy, jaki ciuży! I silny! Proczę mu dać palec: zobaczy pani, jak taka rączyna umie ścisnąć!

Walentyna nie dała się prosić.

Podala palec malutkiemu, a on chwycił go natychmiast radosnym ruchem całego ciała i z rozkosznym grymasem na małej twarzyczce, który prawdopodobnie miał oznaczać uśmiech.

Boże, co za wzruszenie przeżywała biedna kobieta!

Oto, dotykała syna swego syna! Luli ją odpychał, ale mała istotka, zrodzona z niego, która nic nie wiedziała o zemstach i urazach, schwyciła odrazu jej palec i zdawała się tulić się do niej z taką radością!

— Maleństwo, maleństwo, ja jestem twoją babką, wiedz o tem!

Jakaż pokusa, Boże! Krzyknąć te słowa!

Ale dziecko nie zrozumiałoby ich. A biedna kobieta, która je trzymała, pomyślałaby bezwątpienia, że ma przed sobą warjatkę!

Nie powiedziała nic.

Mamka natomiast zauważyła:

— Ale co za radość! Wie pani, że nigdy nie widziałam, żeby się komuś tak radował? Czuje naprawdę sympatię dla pani!

— Cieszę się z tego — rzekła Walentyna. — Ale to prawda jednak, że dzieci rozumieją, kto kocha dzieci.

— Pani je musi bardzo lubić, prawda?

— Ogromnie.

— Widać to. To zresztą tak, jak pan.

Uwaga ta uderzyła Walentynę.

— A pani — spytała — nie?

— Co za pytanie! Rozumie się, że pani także kocha swego malutkiego. Ale pani wie, jakie to są te eleganckie panie: męczą się prędko, gdy mają dzieci blisko siebie. On natomiast chciałby je ciągle trzymać na rękach.

— Doprawdy?

— Tak, jakżeby inaczej! Proszę sobie wyobrazić, że nawet nocą on wstaje, gdy mały płacze...

Serce Walentyny znowu przepełniła tklivość.

Jej Luli! Ileż razy on również płakał, jako dziecko i ile razy ona schodziła z łóżka, by go ukołysać, by mu zaśpiewać kołysankę, by go rozerwać! Ona, ona, nie jego ojciec!

Tutaj natomiast, ojciec stawał się matką dla tego słabego dziecka, by oszczędzić swej towarzysze jakiegokolwiek przykrości.

— Wy go karmicie? — spytała znowu kobietę.

— Rozumie się.

— Od początku?

— O, nie! Dziecko urodziło się bardzo daleko, w kraju jeszcze dalszym, niż Ameryka. Ja je wzięłam dopiero, gdy państwo przejechali tutaj. Gdyby pani widziała, w jakim stanie był, biedaczek. Biedna pani straciła wszystko mleko w czasie podróży morskiej i dziecko więcej, niż miesiąc, było na smoczku. O mały włos nie zginęło!

— Tak, że wyście je uratowali?

— Wie pani, że naprawdę można tak powiedzieć!

— Wierzę wam. Jesteście taka piękna i zdrowa!

Mamka zarumieniła się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze śląskich kopalń i hut

Czarny strajk na kop. „Szczęście Luizy“ pod Szopienicami

Na kopalni „Szczęście Luizy“ pod Szopienicami wybuchł w dniu wczorajszym czarny strajk. Robotnicy nocnej zmiany nie wyjechali rano na powierzchnię, jak również odmawiają przyjmowania posiłku. Do godziny 12 w południe dnia wczorajszego, tj. do chwili opuszczenia terenu kopalni przez naszego sprawozdawcę, robotnicy pozostawali bez posiłku, po przepracowanej nocy. Kiedy do kierownictwa kopalni doszła wiadomość o wybuchu strajku z pozostaniem robotników w podziemiach, kierownictwo zarządziło wstrzymanie zjazdu do kopalni rannej zmiany. W podziemiach kopalni pozostaje 35 robotników z liczby 130 zatrudnionych przez kopalnię. Strajkujący robotnicy rekrutują się z pośród mieszkańców Szopienic i Małej Dąbrówki.

Do wybuchu strajku doszło w następujących warunkach: Kopalnia „Szczęście Luizy“ położona jest na nadaniach górniczych Gwarectwa „Luise Glück“, dzierżawionych przez mieszkankę Szopienic p. Eugenję Szyskową i czynną jest od trzech lat. W tym okresie kopalnia przechodziła już

różne koleje poprzez zarząd przymusowy do ogłoszenia ostatnio upadłości włącznie. Dzierżawcy kopalni czynią duże wysiłki, aby kopalnię ustrzec od tej ostateczności i utrzymać ją w ruchu. Sprawa jest jednak mocno skomplikowana i rozstrzygnięcie jej zależne jest od sądu. Tymczasem rozstrzygnięcie przewleka się, robotnikom jak i urzędnikom rosną zaległości, i wynoszą dziś dla robotników 15.000 zł. a dla urzędników 10.000 zł. Do tego niepokojącego robotników stanu rzeczy dochodzą jeszcze mniej czy więcej uzasadnione pogłoski, że różne czynniki zmierzają do likwidacji kopalni. Nic więc dziwnego, że w tym stanie rzeczy strajk przybrał tak ostry charakter i że nie pomogło nawet oświadczenie Komisarza demobilizacyjnego złożone w ubiegły wtorek delegacji robotników kopalni, że poczyni starania w sądzie, aby rozstrzygnięcie, które ma ostatecznie wyjaśnić sytuację na kopalni, zapadło jaknajspieszniej.

Jak nas informują, robotnicy mają zamiar tak długo trwać w akcji strajkowej, jak długo nie zapadnie wspomniane wyżej rozstrzygnięcie.

Echa zatargu zarobkowego w przemyśle przetwórczym

Jak już wczoraj informowaliśmy. Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa w Katowicach w dniu 19 bm. odrzuciła wnioski pracodawców o jakąkolwiek obniżkę zarobków, natomiast ustaliła nowe 4 taryfy płac dla 4 grup przemysłu przetwórczego, a więc dla grupy chemicznej, dla grupy przemysłu metalo-przetwórczego, dla grupy przemysłu przeróbki chemicznej drzewa i dla grupy przemysłu elektro-technicznego. Ustalona została także zależność procentowa pomiędzy stawkami poszczególnych grup robotniczych. Dla przemysłu chemicznego i elektrotechnicznego dotychczasowe stawki zostały przedłużone do końca października, dla przemysłu przeróbki chemicznej drzewa i dla przemysłu metalowo-przetwórczego do 31 sierpnia b. r.

O zwiększenie zamówień dla huty „Hubertus“

W dniu wczorajszym delegacja Zw. Metalowców ZZZ. w osobach sekretarza okręgowego p. Bajdura oraz pp. Matuszewica i Posza przyjechała do Katowic. Przybylskiego z Katowickiej Spółki Akcyjnej, którego prosiła o zwiększenie przydziału zamówień dla huty „Hubertus“ w Łagiewnikach, której robotnicy pracują zaledwie 9 dni w miesiącu. Delegacja przedstawiła również p. dyr. Przybylskiemu szereg fak-

tów, że wyroby, które dawniej produkowano w hucie Hubertus, dziś sprowadza się z zagranicy. Dyr. Przybylski przyrzekł delegacji zainteresować się tą sprawą, jak również przyjść z pomocą hucie „Hubertus“.

Tani węgiel dla pensjonistów Spółki Brackiej

Jak nas informują, na walnem zgromadzeniu Polskiej Konwencji Węglowej zapadła uchwała o przedłużeniu terminu ważności rabatów przy sprzedaży węgla dla pensjonistów Spółki Brackiej do końca 1935 roku. Udzielenie rabatów jest dopuszczalne do wysokości 30% przewidzianych cennikiem na warunkach następujących:

1) Rabatu wolno udzielić w wypadku zakupu węgla potrzebnego pensjonistom dla własnych celów, najwyżej na trzy tony w okresie rocznym.

2) Sprzedaż węgla następuje: a) na mocy specjalnej legitymacji wystawionej przez właściwego starszego brackiego na dany rok kalendarzowy i ponadto b) na podstawie poświadczenia urzędu gminnego, że dany pensjonista prowadzi własne gospodarstwo domowe i zapotrzebowana ilość węgla jest inwalidzie (wdowie) istotnie potrzebna dla własnych celów (opał i kuchnia), oraz, że w danej rodzinie inwalidy (wdowy) niema członka rodziny zarobkującego.

3) Dostawy wykonywane będą w sortymentach wydawanych na cele deputatowe,

Grypa, przeziębienie i katary

Największe ich nasilenie podczas ostrych zmian pogody.

Potwierdza się w zupełności teza naszych pradziadów, że grypa, przeziębienie, katary itp. pochodzą w większości wypadków z zimna i wilgoci przy raptownej zmianie pogody. Na skutek tego występują zmiany w błonach śluzowych, które stają się bardziej przepuszczalne dla bakterii - drobnoustrojów. Nie należy również zapominać o tem, że wymienione dolegliwości są udzielające i można ich nabawić się

również, nie będąc przeziębionym, a obcując, lub stykając się z osobami zakatarzonymi, kaszlącymi i przeziębionymi. W czasach dzisiejszych jesteśmy w lepszej sytuacji, niż dawniej, gdyż posiadamy wiele wypróbowanych i skutecznych środków, stosowanych przy grypie i przeziębieniu. Jednym z nich są tabletki Togał, które nabyć można w każdej aptece. (413)

zasadniczo przez właściwe kopalnie. Legitymacje wydawane przez starszego brackiego upoważniają pensjonistów do zakupywania węgla w najbliższej położonej kopalni.

4) Odstępowanie węgla za wynagrodzeniem czy też nawet bezinteresownie osobom trzecim, lub jakiegokolwiek inne obejście przepisów, pociąga za sobą utratę prawa do korzystania z rabatów i odbiór legitymacji.

Legitymacje stosowne już nadeszły i są do odebrania u starszych brackich. Jeżeli chodzi o pensjonistów z Chorzowa, to legitymacje można odebrać u starszego brackiego p. Śladkowskiego, ul. Cmentarna 15.

Kurs dla radców zakładowych

Na prośbę radców zakładowych zarząd okręgowy Związku Metalowców ZZZ. postanowił urządzić jednodniowy kurs dla radców zakładowych członków Zw. Zaw. Metalowców ZZZ. z następującymi przedmiotami: 1) ustawa o radach zakładowych, 2) inspekcja pracy i 3) demobilizacja gospodarcza. Kurs odbędzie się w niedzielę 17 b. m. w sali „Wypoczynek“ w Katowicach, ul. Jana 10, od godz. 9 rano punktualnie. Program następujący: od godz. 9—12 ustawa o radach zakładowych, 12—13 pytania słuchaczy, 13—14 przerwa obiadowa, 14—15 inspekcja pracy, 15—15.30 pytania słuchaczy, 15.30—16 demobilizacja gospodarcza, 16—16.30 pytania słuchaczy, 16.30 zakończenie kursu. Każdy słuchacz kursu obowiązany jest zabrać z sobą ołówek, natomiast zeszyt do notowania otrzyma każdy na miejscu. Każdy radca zakładowy otrzyma zwrot kosztów podróży oraz 2 zł. strawnego.

O zaopatrzenie emeryt. dla rencistów-uchodźców z Borsigwerku

Około 40 rodzin robotniczych, uchodźców z Biskupic i dawnego Borsigwerku, zamieszkałych w Rudzie, pozostaje obecnie bez żadnego zaopatrzenia emerytalnego. Stało się to w następujących warunkach: Huta Borsigwerk (pod Biskupicami) jest obecnie prawie, że zlikwidowana. Likwidacji uległa także kasa pensyjna tej huty. Rencistom skapitalizowano renty bardzo nisko, wypłacono je i sprawę z nimi uważa się za załatwioną. Specjalnie nisko skapitalizowano renty rencistom-uchodźcom, dawnym uczestnikom powstań i pracy ple-

biscytowej. Renciści ci, których — jak już wyżej wspomnieliśmy — na terenie Rudy znajduje się 40 rodzin, pozostają obecnie bez żadnego zaopatrzenia. Rodziny te mają się zwrócić do władz i Sejmu Śląskiego o przyznanie im praw emerytalnych krajowych. Słuszność ich wystąpienia nie ulega żadnej wątpliwości.

Z zebrania górników kopalń Skarbofermu

17 bm. odbyło się w Chorzowie zebranie górników ZZZ., zatrudnionych na kopalniach Skarbofermu. Przewodniczył zebraniu prezes p. Szeibel, który równocześnie przedstawił zebranym sytuację na kopalni wytworzoną przez wnioski dyrekcji do Komisarza demobilizacyjnego o zmniejszenie załogi i zwiększenie liczby robotników wysyłanych na turnus. W toku dyskusji, w której zabierało głos szereg robotników, mówcy podnosili, że wszelkie oszczędności wprowadzane na kopalniach Skarbofermu odbywają się wyłącznie kosztem robotników, co dalej nie może być tolerowane. Uskarżali się także robotnicy na złe traktowanie ich przez niektórych dozorców, którzy niedość, że gonią robotników z robotą, to jeszcze nie mają dla robotnika dobrego słowa. Stosunek ten jest nieczłowieczny i wymaga radykalnej poprawy.

Z. Z. Z. wyraził zgodę na orzeczenie Komisji Arbitrażowej

Związek Metalowców ZZZ. wystosował w dniu wczorajszym do przewodniczącego Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej p. inż. Kossutha pismo, w którym zawiadamia, że przyjmuje tekst orzeczenia Komisji w sprawie zatargu zarobkowego w przemyśle przetwórczym na Śląsku do wiadomości i wyraża swą zgodę na zapadłe orzeczenie.

Z. Z. Z. zyskuje coraz większe zaufanie

13 b. m. w fabryce odlewów „Besuch“ w Mikołowie odbyły się wybory do rady zakładowej. Lista Związku Zaw. Metalowców otrzymała 59 głosów i 5 mandatów. Lista socjalistów niemieckich otrzymała 6 głosów — bez mandatu. Zaznaczyć należy, że organizacja ZZZ. na terenie tej fabryki założona została przed trzema miesiącami.

ANTONI HRAM.

W pajęczej sieci

Powieść sensacyjna.

44) (Ciąg dalszy).

Dwunastokonny motor szczełkając zajął, wgrzając się ostrzem śruby w seledynową gładź wodną, orząc ją w ruchomą, rozkołysaną brudną, która powoli zacierała się nanowo, wygładzając lustrzaną powierzchnię zatoki.

Robert, wzięwszy właściwy kurs wypuścił ster i zapaliwszy papierosa, oddał się rozmyśleniom nad najbliższą swoją przyszłością. Mimo swoich dwudziestu sześciu lat życia, nie był aż tak dalece naiwnym, ażeby nie przypuszczać, że przy dłuższym uprawianiu niecnego procederu, jakier u zaledwie od roku się oddawał, noga musi się wkońcu powinąć, a wówczas tak miłe uśmiechające mu się życie skończy się raz na zawsze. W dodatku zdawał sobie sprawę i z tego, że nie dalej jak za dwa miesiące, kiedy upłynie termin zwolnienia z sanatorium pierwszych pacjentek, przyjdzie na przepisową półroczną „kurację“, cała potworna afery wyjdzie na światło dzienne, lecz długo przedtem jego sprytny szef, naładowawszy kieszenie milionami,

ułatwił się z Gdańska, pozostawiając swoich podwładnych na łaskę losu. — O ile przedtem nie uprzątnie nas po swoim... — rzekł Robert głośno, odpowiadając swoim myślom.

— Ale nie damy się, — dodał z chęlnością. Teraz bowiem dojrzał w jego umyśle ostateczny plan działania. Początkowe obawy, czy nie zdołał dzisiaj rozmową wzbudzić w swym szefie jakiegokolwiek podejrzeń, pierzchyły już bezpowrotnie. Winkiel bowiem zdawał sobie dokładnie sprawę z tego, że nikt inny nie może go zastąpić obecnie w transportowaniu towaru, na który zdołał przed miesiącem, będąc w Stanach, pozawierać umowy w imieniu „Kameleona“, który tem samem nie może nikogo innego, tylko jego, Roberta, jak zwykle dotąd, wysłać z całym transportem. — O ile mnie wogóle podejrzewa, — rozmyślał dalej, — to w najgorszym wypadku o tyle, że pragnę na tej turze zarobić parę tysięcy. A to niema znaczenia przy tem co stary osiągnie z tego transportu.

Zbyszy się w ten sposób dręczących go obaw, Robert począł snuć marzenia na przyszłość.

Najdalej jutro należy spodziewać się „Posejdona“, który od trzech dni lawiruje po Bałtyku, sprytnie unikając niebezpiecznego zetknięcia się z którymś z wojennych statków państw nadbałtyckich. Aż wresz-

cie, kiedy krótkofalowa stacja doktora Bauma odbierze umówiony sygnał i nocna „wycieczka“ kuracjuszek motorówkami na pełne morze znajdzie się na pokładzie ścigłego „Posejdona“, a on, Robert Winkiel, przyszyły milioner, zamie swoją wytworną kajutę i statek wysoką, stalową pierśią zjeży grzywacze fale, pozostawiając groźnego szefa na lądzie, — dopiero wtedy będzie mógł swobodnie odetchnąć. A wówczas każe sprowadzić sobie do kajuty jedną z niewolnic... Tę blondyneczkę o smętnym, zadumanym wyrazie twarzy i granatowych oczach, pod wąską kłamrą klasycznych obrwień. I będzie to jego prawdziwie pierwsza noc miłosna, gdyż ta dziewczyna nie tylko działała na zmysły, lecz przedewszystkiem głęboko zapadła mu w serce...

— Jeżeli wogóle z jedną kobietą można iść przez całe życie, to tą kobietą będzie ona... — pomyślał, zaciągając się kłębem wonnego dymu.

— Cały transport spieniży się za grubą pieniądze, — marzył dalej, — a potem, za przygotowania już zgóry paszportami, udadzą się wprost do Kalkuty. Jedyne miejsce, gdzie człowiek, mając na sumieniu największe nawet zbrodnie, wsiaśnie w wielobarwny tłum wszystkich nacyj i może czuć się bezpiecznym, że nie dosięgnie go ręka sprawiedliwości, o ile tylko nie stanie się wyznawcą liberalnych haseł, mogących

kolidować z wielkobrytyjską polityką kolonialną.

Zamieszkałą w stylowej, ustronnej willi, którą był już upatrzył sobie w czasie ostatniego pobytu w tej egzotycznej krainie legendarnego, wschodniego przepychu i najsakrajniejszej nędzy pogardzanego plebsu.

— I od tej chwili będzie żył... — przypomniał sobie refren starego, modnego niegdyś szlagiera i wesoły, beztroski uśmiech roześnił mu blade policzki.

W dali, ponad lustrzaną taflą zatoki, zarysowała się panorama Sopotu, z głęboko w morze wrzynającym się mołem, otoczonym lasem masztów małych, sportowych żaglówek. Ryk syreny odbijającego od przystani parowca rozproszył marzenia Roberta. Uchwycił ster i począł zręcznie lawirować pośród całej flotylli żaglówek, przepelnionych wycieczkowiczami, pragnąciami w pogodną, letnią popołudniową przyjemnego spaceru po spokojnej, jak rzadko kiedy, zatoce, skąpanej istną powodzią słonecznych promieni.

Pomimo warkotu motoru, dolatywały go bez przerwy wesołe okrzyki i kaskady srebrnego śmiechu rozbawionej młodzieży, wśród której przeważała pięć piękna, strojona w barwne, sportowe kostiumy, odbijające wyraźnie na seledynowym tle spokojnego morza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pełna tabela wczorajszego ciagnienia loterii

II ciagnienie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na Nr.: 65758
Zł. 5.000 na N-ry: 93544 113374
Zł. 2.000 na N-ry: 184991
Zł. 1.000 na N-ry: 24108 179236
Zł. 500 na N-ry: 8337 13184 23155
Zł. 250 na N-ry: 75410 81547 91039 162215 173650
Zł. 400 na N-ry: 20318 88704 104482
Zł. 200 na N-ry: 14851 35725 49319

60747 136968 143237 170509
Zł. 150 na N-ry: 733 9644 14712
18142 19672 21955 22650 24693 27354
39364 41830 45398 51706 56506 56626
62097 65523 71395 72738 74555 74966
81314 84807 88271 98270 110724 120995
122046 132387 132953 135673 144225
148473 150500 158742 163693 166259
173134 175938 179246 181118

):*(:

Po 100 złotych.

232 501 1513 630 71 714 849 70 2060
489 3295 341 63 472 78 4527 37 637 855
5261 361 645 6041 435 745 7075 456 548
714 804 26 8428 68 509 72 9052 851
10082 185 269 71 84 307 59 613 867
11068 127 63 601 748 924 12316 876
13476 726 82 15130 341 74 439 64 519
665 79 778 16194 351 516 17775 18064
554 760 19070 278 362 405 552 875
20091 415 940 21262 85 363 517 69
22129 825 96 23242 62 340 580 24274
25254 662 26850 27127 576 909 28450
734 849 59 61 942 29872
30119 552 31143 434 937 32174 263
428 549 52 847 75 985 33085 364 924
34101 70 352 895 35223 702 50 998
36066 274 470 672 37076 127 526 46 940
38198 307 75 420 855 39110 57 464 556
414 85
40013 275 41168 407 919 68 42152 396
467 513 52 797 43072 442 48 71 748
44326 45450 539 46151 47224 39 903
48105 39 275 49377 536 43 640 753
50594 689 732 810 986 51110 52548
708 53277 81 83 355 526 49 613 803 984
54037 203 397 55326 750 952 56327 472
693 57609 845 916 59009 145 229 318 82
60115 21 581 723 61045 243 617 759
95 853 62551 806 63052 167 801 64894
65148 565 96 682 66065 234 886 967
67056 119 233 579 68036 146 736 879
69597 627
70008 84 133 230 477 521 690 71048
188 493 72354 481 88 902 73038 145 77
208 45 636 925 72 73 74693 923 75085
271 345 421 75 641 76365 939 77199 278
82 319 73 435 78788 79360 93 535
80272 545 735 68 802 916 68 82581
639 83565 84006 57 264 69 740 85089
369 624 927 86050 261 351 87024 211
422 693 743 88340 409 996 89655 900
90174 582 91687 92008 786 961 94174
95363 569 96030 423 536 97031 98086
280 611 66 705 99003 176
100056 79 101272 318 555 762 89
102510 23 624 776 993 103744 830
104443 554 842 919 58 97 105132 333
863 106625 941 108058 461 811 109120
418 914
110351 428 704 26 846 111002 88 229
351 64 112375 563 113001 69 321 56 67
647 94
114270 697 889 923 115713 116304 8
475 513 82 679 971 117120 253 82 98
758 97 957 118181 252 55 386 119284 720
120095 121234 377 436 41 58 555 823
122006 281 97 417 592 654 905 123029
238 333 892 125784 126182 127025 32
412 802 78 128077 173 287 714 47 129221
567 679 130129 131063 221 133033 262
465 636 985 134131 76 258 350 98 135597
609 74 963 136125 82 543 137293 348
500 739 912 38 138278 139013 126 288
825 140073 396 141136 544 142292 360
646 143151 229 768 956 144166 237 430
36 643 145156 482 146300 71 590 654 82
147460 701 148162 388 668 82 705 827
149052 121 41 708 150008 593 629 960
151375 555 652 86 809 50 152360 153035
201 325 425 561 712 808 154298 409 781
809 72 155088 186 467 652 840 156442
947 157002 187 652 762 158117 39 354
70 527 159082 95 362 885 160096 181
299 984 88 161114 45 210 446 163358 64
6 535 164356 824 165037 344 834 975
166378 454 612 931 84 167002 132 236
490 168123 42 366 94 493 744 169250
170173 383 522 764 99 977 171384 576
713 56 929 85 172537 601 747 173099
216 725 812 25 964 174477 707 819
175112 249 937 176061 212 382 584 99
776 177023 90 775 994 178119 271 375
598 179124 231 304 703 84 89 180126 55
519 22 71 759 181288 91 434 578 640

Stawki.

545 60 722 54 868 1087 135 223 91
470 545 832 81 2063 662 887 911 619
256 57 435 71 720 931 4242 403 39 335
728 835 5006 175 338 465 774 6034 201
372 491 660 64 965 73 7271 93 383 693
8303 497 526 71 890 9333 425 63
10145 814 42 11169 245 808 12035 285

61012 642 88 943 62163 363 531 53942
64172 65018 125 365 517 66318 67338
508 808 943 68129 337 482 923 69023 129
84 91 222
71619 72517 698 73055 130 775 74579
889 75018 975
76009 231 682 776 77684 78504 618
79628 822 945
80175 284 81202 559 642 49 82284
747 860 945 73 83470 585 836 47
84160 394 599 653 786 910 85235 485
86500 87965 88306 502 58 793 89179
322 749 831 52 953

120140 448 558 930 121670 122274
890 123556 884 917 124055 537 774 929
125046 378 553 765 944 126668 86 849
127699 128476 500 789 129075
130131 131704 971 132064 744 133538
134431 624 931 135054 136075 615 43
137136 425 138055 135 480 140593 716
941 141269 330 61 698 142230 713 143237
679 942 144386 498 588 83 145161 497
781 147169 97 689 997 148283 507 50 94
652 741 975 77 149694 796 150444 83
151022 374
152561 153307 154007 155026 73
182 450 819 156149 865 157044 721

607 9 88 95 157238 55 65 556 703 158001
37 539 159129 91 367 81
160003 218 46 67 535 48 958 68 161335
85 508 674 865 162238 691 163118 578
684 164233 891 934 165150 54 296 540
764 876 166043 153 433 746 70 838 69
947 52 167271 98 549 650 841 168142
538 759 169545 94 647 898
170214 490 607 171329 445 784 824
66 172035 202 508 704 960 173351 621
174112 303 30 54 93 96 175108 270 391
455 703 176129 408 177220 413 661 741
62 864 932 178121 304 60 474 591 607 94
179159 484 725
180017 41 501 11 89 604 64 785 93
908 52 181317 615 773 85 838 911 78
182614 99 945 900 3 183367 403 718
184028 235 305 568 801 44 53

III-cie ciagnienie

Po 100 złotych.

162 373 1033 558 750 2674 922 3208
430 523 79 676 4332 437 5105 6417 7741
8967 10232 610 12419 973 88 13173 473
687 741 17692 18274 805 994 20553
21348 462 22983 23184 206 63 97 419
598 24485 25761 26048 402 27459 587
658 28198 29114 31028 610 32950 33288
34177 651 35693 36169 905 37559 80
832 38541 67 664 950 39188 804 40500
709 41956 42186 43301 774 44168 45132
366 488 47365 48601 50287 88 773 95
51090 644 957 52534 70 921 53797 55088
56829 57142 59066 234 949 60460 623
776 815 61405 62040 102 410 77 64653
962 65200 569 66114 737 71668 72568
73378 726 74119 593 75106 823 99
76899 78308 79591 807 80570 81335
82173 407 83289 84004 784 85579 86090
293 87652 95 88709 89012 169 90359 431
92270 94042 966 96669 99754 65 100108
101278 999 103190 335 501 104207
105656 770 106687 777 107517 956
108462 109630 981 111233 916 112044
793 935 113355 656 114326 115143
116335 117575 982 92 119586 922 120058
544 121604 123852 59 125091 94 311 523
988 126244 587 858 127368 884 130269
844 132279 900 34101 414 87 514 621
744 831 135254 630 786 136254 75 385
805 137171 552 880 138180 341 139234
610 794 140459 973 141109 569 83 808
142485 796 143134 144083 531 36 145308
148327 853 150022 76 315 579 693
152334 480 153257 154819 155207
156242 461 601 157201 14 344 868
158629 801 160036 672 967 161227 726
162530 821 163318 765 164557 692 733
165223 284 649 793 171500 682 172449
173161 300 473 521 174761 175269
776 176025 827 177254 966 179399
180124 289 181732 831 182199 376 510
183342 184483 683 796

Stawki.

185 305 2187 390 434 610 3014 45 610
37 4632 866 6042 82 605 779 7323 418
515 857 928 8366 775 9509 794 10375
527 768 928 11430 658 12027 670 900
13248 568 650 84 758 897 14541 786 902
16392 540 17020 328 595 653 67 18995
19249 676 20838 67 22723 23033 112 412
584 851 24749 25515 687 781 26262 348
407 33 740 29219 30301 825 31360 32430
33453 34027 164 819 92 97 35190 260 58
595 36141 308 461 37624 38021 646 775
39372 575 40593 918 41601 42055 903
43001 279 942 44249 45923 46041 303
514 822 47282 466 92 48099 155 295 362
447 99 50387 618 51085 161 52000 107
88 322 438 772 54457 897 55907 56031
58 202 906 57046 366 443 58401 502
59607 919 61097 707 52 865 929 62762
63047 273 94 317 70 598 64425 526 62
745 65304 742 66299 694 720 831 67060
370 595 932 68622 827 69279 649 70205
340 947 71033 72031 226 809 77 73023
384 74133 289 456 75283 374 509 55 722
76800 77652 782 913 78432 67 79039 237
728

80377 601 69 95 779 81283 350 849 911
82497 83100 418 84016 642 85295 831 90
86276 653 716 87049 71 291 547 623
88026 49 208 89092 353 62
90807 91665 803 92068 568 93201
94112 95218 665 96441 84 666 97078 270
568 98086 803 99563 934
100932 101528 973 102713 28 930
103153 419 28 66 654 104021 208 339
106064 281 364 106600 766 78 992 107101
655 67 108582 805 109215
110467 698 957 111620 112534 780 862
113347 114664 710 115060 122 239 578
117854 118427 36 509 11 993 118131 251
378 650 788
120139 881 90 121700 122597 794
123337 783 969 124006 429 125590
126604 938 99 127144 270 799 806 947
98 128658 771 843 129012 44 839
130727 72 958 131138 539 692 133012

90861 92382 470 857 93317 22
94715 95007 208 738 96825 972 97338
98586 607 99079 676
100465 955 101823 102610 954 103158
945 104679 105144 855 106000 504
07128 45 295 451 671 108294 109401
648 729 111316 79 383 747 79 12087
283 681 737 113183 444 54 89 553
114202 892 115934 87 116249 526 661
735 843 117035 256 709 19 118009 184
98 433 56 644 71 782 895 119077 106
522 626 756

306 136056 291 379 478 627 927 137531
794 976 138049 83 574 88 944
140143 908 79 141125 224 937 142541
640 143036 396 627 64 859 144806 86
146584 630 147010 681 754 82 964 148614
149171 425 871
150070 74 139 210 28 336 458 546 718
151017 259
152119 477 875 153421 856 154385 902
155032 55 86 131 157012 251 864 158136
796 159334 80 400 546 55 912 160970
161428 772 62483 163146 65 589 165010
57 125 753 75 166465 571 613 896 167224
945 168384 169422 737 170276 160972
171429 543 172806 173938 174008 772
893 175229 64 496 746 176032 182 385
505 177309 830 178634 79 823 180104
321 47 97 405 79 181033 424 792 988
182529 183704 823 71 184069 543 680 922

IV-te ciagnienie GŁÓWNE WYGRANE

Złoty 5000 na nr. 10077
Złoty 2000 na nr. 57848 83988
Złoty 1000 na n-ry 131035 137644
164078 173707
Złoty 500 na n-ry 6582 75631 110691
Złoty 400 na n-ry 42273 45478 64278
94503 97201 125438 177873 182707
Złoty 200 na n-ry 2227 4750 14989
22021 32857 44958 45223 78354 83305
107951 123895 126433 127342 134656
148836 160671 170075
Złoty 150 na n-ry 5365 16998 19806
24791 25966 34692 34880 35910 46793
47990 52389 52791 55287 61167 62469
80057 80319 86539 89060 93725 100094
101394 127806 128221 145684 152568
153361 160363 163026 174857 178683
183605 184421

Po 100 złotych.
482 753 1225 495 713 950 58 2022 115
256 483 3185 873 960 443 6585 731
9055 85 412 563 10475 755 11180 13142
14295 313 400 15100 654 720 16396
18151 19106 273 331 20063 597 726
21510 659 938 67 22162 893 23045 190
24589 747 25765 75 26427 677 27803
28068 29193 545 666 730 30157 31136
675 860 32616 25 33350 34538 36387
37734

39730 988 40043 290 313 429 983 41431
43313 405 44877 46342 605 47306 487
38 787 72264 353 660 53752 828 54690
65540 56505 745 57555 59143 241 788
60109 437 62653 63960 64281 806 65687
715 66186 67802 68316 654 69785 829
70223 342 74 414 71811 72764 73190
74261 381 407
76366 77322 683 792 78325 79306 904
80210 514 81856 82125 829 83397 84740
85337 86393 88358 89150 238 614 90223
602 91018 359 92026 403 788 93703 95224
337 727 96817 97531 98119 100030 993
101224 65 753 102485 104119 882 105003
106639 107356 108666 109253 941 110108
766
114160 279 735 117208 526 694 700
118051 67 119336 876 934 120372 931
121883 123268 124805 126144 670 127443
129808 130211 605 729 131327 478 132484
855 34202 320 135297 136990 97 137383
806 140300 141234 143014 320 601
144761 145705 146201 34 147536 148441
999 149147 51 450 150115 502 897 925
151011 41
152318 460 536 153690 155845
157731 158 237 462 71 159478 160373
447 161965 162418 813 163679 164457
165602 166191

Wiadomości bieżące.

Czwartek
21
luty

Dziś: Maksymiljana.
Jutro: Kated.
św. Piotra.
Wsch. słońca: 6,47.
Zach. słońca: 17,9.

(—) Odczyt p. t. „Śląskie nazwy miejscowe”.
Z inicjatywy Instytutu Śląskiego odbędzie się dnia 22 lutego br. o godzinie 19-tej w sali odczytowej Domu Oświatowego w Katowicach, ul. Francuska 12 dziesięć z rzędu odczytów z cyklu „Polski Śląsk”. Prof. Uniwersytetu Lwowskiego Dr. Witold Taszycki wygłosi odczyt p. t. „Śląskie nazwy miejscowe”. Wstęp na odczyt wolny.

(—) Komunikat Śl. Oddziału Zrzeszeń Sędziów i Prokuratorów R. P.

Dnia 8 marca b. r. o godz. 17 odbędzie się w sali nr. 89 Sądu grodzkiego w Katowicach przy ul. Mikołowskiej 2 zwyczajne zgromadzenie Oddziału Śl. Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P. z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie, 2. Wybór przewodniczącego i sekretarza, 3. Odczytanie protokołu z ostatniego zwyczajnego zgromadzenia oddziału, 4. Sprawozdanie prezesa, skarbnika i komisji rewizyjnej, 5. Wybór uzupełniający trzech członków zarządu oddziału i uchwalenie powiększenia ilości członków zarządu do liczby 11-tu i w związku z tem wybór dalszych czterech członków zarządu, 6. Wybór 3-ech członków komisji rewizyjnej, 7. Wolne wnioski. Zgromadzenie jest prawomocne bez względu na ilość zgromadzonych. Za zarząd: Artur Kleski, m. p. Wacław Staniewicz, m. p.

(—) Bilety wejścia na dziennikarską „Czarna Kawa”.

Zbliża się już dzień 3-ci marca, w którym odbędzie się zapowiadana dziennikarska „Czarna Kawa” pod hasłem „Raz kaczce śmierć”, zorganizowana przez Syndykat Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Ta „karnawałowa uroczystość”, jak nazwano dziennikarską „Czarną Kawę” w zaproszeniach na nią, odbędzie się w lokalu Kola Towarzystwa w Katowicach, ul. 3-go Maja 11. Bilety wejścia można nabywać w Katowicach: w siedzibie Syndykatu Dziennikarzy, ul. Mariacka 13 parter, oraz w Sosnowcu w Administracji „Kurierza Zachodniego” i „Expressu Zagłębia” oraz w Oddziale I. K. C.

(—) Sprawność policji śledczej.

W poniedziałek w składzie p. Wursta w Katowicach-Zależu przy ul. Wojciechowskiego skradziono właścicielowi portfel, zawierający około 425 zł w gotówce oraz różne dokumenty. P. Wurst pobiegł do najbliższego Komisariatu Policji, którego kierownikiem jest podkom. p. Cyroń i zgłosił kradzież. Jak się okazało pieniądze już były w komisariacie. Złodziejami byli dwaj osobnicy, których po skonfrontowaniu p. W. poznał jako tych, którzy przed pół godziną byli w jego sklepie, rzekomo po papierosy. Osobników tych przytrzymał przodownik wyw. p. Józef Bałas i po zrewidowaniu znalazł u nich pieniądze. W rekordowym więc czasie, bo po upływie pół godziny, złodzieje byli ujęci.

(—) Zapowiedź zjazdu delegatów Stow. Urz. Skarbowych.

Okręgowy Zjazd Delegatów Kół Stow. Urz. Skarbowych przy Dyrekcji Cei w Mysłowicach odbędzie się w niedzielę 24 bm. w lokalu „Wypoczynek” w Katowicach o godz. 11-tej. Przed Zjazdem odbędzie się uroczysta Msza św. na intencję Stowarzyszenia w kościele garnizonowym w Katowicach o godz. 9.40.

(—) Z walnego zebrania Og. Zw. Rez. w Katowicach.

17-go bm. w lokalu „Do Zgody” w Katowicach odbył się Zjazd powiatowy, otwarty przez p. Głochę w zastępstwie p. komendanta pow. kol. Gąsowicza. Na zjazd przybyli prezes i Zarząd Okręgowy p. Kupilas i komendant okr. p. Kobyłka. Przewodniczył prezes p. Kupilas, protokółował p. Jendrysek. P. Głocha złożył sprawozdanie z działalności komendy. Po wypowiedzeniu się wszystkich mówców przystąpiono do wyboru Komendanta Powiatowego, którym wybrany został po raz ósmy p. Gąsowicz, a jego zastępcą p. Grochla, zebrani wybrali komendanta przyjęli hucznymi oklaskami.

(—) Z działalności Zw. Restauratorów w Katowicach.

19-go bm. odbyło się doroczne walne zebranie Związku Restauratorów, Filja Katowice. Przewodniczył prezes p. Renc, który wzywał do uczczenia pamięci zmarłych członków. W dalszym ciągu sekretarz p. Dybek odczytał protokoły i okólniki Zarządu Głównego. Po dyskusji wybrano przewodniczącym zebrania prezesa Zarządu Głównego p. Szefera, na ławników p. Kosza i Stańczyka — na protokolaria p. Dybka. Sprawozdanie z działalności Zarządu złożyli p. Renc, Dybek, Koza i w imieniu komisji rewizyjnej p. Świąta. Po dyskusji uchwalono absolutorium. W skład nowego zarządu wybrano: jako prezesa p. Kosza Piotra — jako wiceprezesa p. Nowakowskiego i p. Bienka z Katowic — jako sekretarza p. Strużynę Jana, a jego zastępcą p. Miekinię. Skarbnikiem wybrano p. Łukaszkę Karola. Ławnikami zostali wybrani p. Singer, Śmieja i Warchał. Komisję rewizyjną wybrano w składzie pp. Markietka, Świąta i Kaluża. Poza tem wybrano delegatów na walny zjazd. W dalszym toku omówiono szereg spraw organizacyjnych, domagając się zaprowadzenia przymusu organizacyjnego. W wolnych głosach poruszono cały szereg kwestji organizacyjnych, skarbowych i osobistych. W zebraniu wzięli udział oprócz członków Filji jako delegaci Zarządu Głównego pp. Szefer, Stańczyk, Grabiec, Kapuściński i Stopczyński.

(—) Z życia O. M. P. w Załęskiej Hałodzie.

Oddział Mł. Powst. w Zał. Hałodzie wykazał żywą działalność w dziedzinie kulturalno-oświatowej. Odegrano przedstawienia teatralne, urządzono gwiazdkę oraz zebrania ku uczczeniu rocznicy „Powstania Listopadowego” i Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W świetlicy przeprowadza się ćwiczenia zespołu śpiewu oraz wygłasza pouczające wykłady.

(—) Kradzież zajeżonego żelaza.

W nocy na 19 bm. nieznani sprawcy skradli z podwórza realności przy ul. Andrzeja 25 b w Katowicach na szkodę mistrza ślusarskiego Szepego Pawła około 200 centnarów żelaza i rur żelaznych, wartości 200 zł. Skradzione żelazo częściowo zajęte było przez Urząd Skarbowy w Katowicach za zaległe podatki.

Przemysł śląski wykonuje zamówienia rządowe

Ministerstwo Komunikacji zamówiło 1.760 ton żelaza sztabowego i kształtowego w hutach „Królewskiej”, „Pokój” i „Batory”. Wartość zamówienia wynosi 515.000 zł. Również huta „Zgoda” w Świętochłowicach wykonuje obecnie 2 krany portowe dla Gdyni, zamówione przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, o wartości około pół miliona złotych. Krany te będą mogły dźwigać ciężar, dochodzący do 120 ton. Poza tem huta „Zgoda”, dzięki przeprowadzonej reorganizacji, uruchomiła w ostatnim czasie produkcję maszyn papierniczych, dostarczając maszyn tego rodzaju dla potrzeb krajowych i dla zagranicy.

Budżet miasta Katowic na rok 1935-36

W poniedziałek na posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono budżet miasta Katowic na rok 1935/1936.

Budżet zwyczajny wynosi w dochodach i rozchodach 9.170.000 zł. Nadzwyczajny budżet wynosi w dochodach i rozchodach 1.967.962 zł, a więc razem budżet opiewa na 11.137.962 zł.

W mieście wpływy zwyczajnych 37 procent wynoszą wpływy z dodatków od podatków państwowych na ogólną sumę 3.446.000, podatki samoistne — 1.391.500, udział w podatkach państwowych — 1.150.000 zł, z majątku komunalnego — 1.139.600, z przedsiębiorstw komunalnych 582.300, subwencje i dotacje — 230.500 zł, zwroty — 356 tys. zł, opłaty administracyjne — 122.750 zł, z opłat za korzystanie z urządzeń i zakładów publicznych 730 tys. zł. W dochodach nadzwyczajnych przewidziano:

sa: wpływy z subwencji i dotacji — 45.900 zł, wpływy z pożyczek 1.922.062 zł.

W wydatkach prelimitowano przeszło 2 miliony zł. na Zarząd ogólny miasta, około półtora miliona złotych, zdrowie publiczne przeszło półtora miliona złotych, obsługa długów — 12 proc. ogólnych wydatków, bezpieczeństwo publiczne — 6 proc., opieka społeczna około 700.000 zł, pomiary i rozbudowa miasta 1 proc., popieranie rolnictwa — 300 zł.

W wydatkach nadzwyczajnych mieszczą się kwoty: na remont i przebudowę obiektów publicznych 1.250.000 zł, na drogi i place publiczne 245.900 zł, na pomiary i rozbudowę miasta — 55.000 zł, oraz dodatkowy fundusz na zdrowie publiczne — 275.000 złotych.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach budżet stolicy Śląska na rok 1935/1936.

Konkurenci mennicy państwowej

Młota, Biłda i Zgrzedek z Rydułtów skazani po dwa lata więzienia.

Wydział zamiejscowy Sądu Okręgowego w Rybniku rozpatrywał w ubiegły wtorek sensacyjną sprawę przeciwko trzem bezrobotnym z Rydułtów: Maksymilianowi Młocie, Jerzemu Biłdzie i Alfredowi Zgrzedkowi. Akt oskarżenia zarzucał im, że w grudniu ubiegłego roku podrabiali 5-złotówki. W czasie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu pierwszego oskarżonego, znaleziono miniaturową mennicę do wybijania fałszywych monet. Osk. Zgrzedek sporządził z gipsu odpowiednie formy. Fałszyfi-katy jednak były bardzo nieudolnie podrabiane, gdyż „fabrykanci” używali do wyrabiania monet tylko okowiu bez domieszki srebra, wobec czego łatwo można było fałszyfikat taki odróżnić od prawdziwej monety. Oskarżeni nie poprzestali jednak na tem, lecz postanowili swoje monety ulepszyć przez domieszkę srebra. W

tym celu ściągali po ludziach stare marki niemieckie, wycofane z obiegu. Srebro, zawarte w starych markówkach niemieckich, mieszało z ołowiem do swoich „wyrobów” pieniężnych. — Nielegalna mennica prosperowała by nawet najgorzej, gdyż zdołano już kilka sztuk fałszywych 5-złotówek wyprodukować, lecz na „nie-szczęście” fabrykacji tej położyła kres policja. Na rozprawie sądowej wszyscy trzej oskarżeni przyznali się do fałszowania monet, jednak tłumaczyli się, że fałszyfikatów nie mieli zamiaru puszczać w obieg, bo wyrabiali je tak dla głupich żarów i zabawy (!?). Widocznie sąd dobrze się poznał na tych głupich żartach, bo wymierzył każdemu z oskarżonych po 2 lata więzienia. Wyrok ten będzie dobrą nauką dla tych wszystkich, którzyby usiłowali puścić się na podobne „żarty”.

Z Katowickiego

(K) Nowa placówka.

17-go bm. w sali p. Benkiego w Michałkowicach odbyło się zebranie konstytucyjne urzędników Kop. „Maks”. Zagaił p. Wieczorek, referat o celach i dążeniach ZZZ-tu wygłosił przedstawiciel Zarządu Głównego ob. Juzoń Jan. Zpośród członków zebrani wybrali zarząd w składzie pp.: prezes — Kuchta Aleksander, zastępcą — Wieczorek Ludwik, sekretarz — Moczarowski Stanisław, zastępcą — Pieczywa Ewald, skarbnik — Drynda Leopold, ławnicy: Urbańczyk i Glanc. Komisja rewizyjna pp. Polak, Szwarc i Sztajger. Po ukończeniu się zarządu prezes p. Kuchta odczytał pismo Miejscowej Grupy Górników ZZZ, w którym górnicy witają nowopowstały Oddział Związku Pracowników Umysłowych ZZZ.

(K) Wieczornica Związku Podoficerów Rezerwy w Mysłowicach.

W salach „Hotelu Śląskiego” w Mysłowicach odbyła się wieczornica miejscowego Kola Og. Zw. Podof. Rezerwy. Na wieczornicę przybyło wiele osób miejscowego obywatelstwa oraz prezes okręg. p. Kupilas i komendant p. Kobyłka.

W miłym koleżeńskim nastroju zabawa przebiegała do godz. 4 rano.

(K) Nowy zarząd Strzelca Bielszowieckiego.

Związek Strzelecki Oddział Bielszowiec odbył walne zebranie, na które przybyli p. Morełowski, komendant Powiatu Z. S. i p. Wasilewski, komendant kompanii. Ze złożonych sprawozdań wynika, że liczebność Oddziału wzrosła w dwójnasób, bo z 70 na 140 członków czynnych. Nowy Zarząd stanowią pp. inż. Swoboda Artur — prezes, Knasiewicz R., Pniak J., Ludera M., Kopyciński Cz. i inni.



Przy zaparciu stolca, wzdęciu brzucha, nadkwaśności soku żołądkowego, bólach głowy, przeculeniu, uczuciu strachu, ogólnym złym samopoczuciu i zmęczeniu łagodnie działająca naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostalości w jelitach i w wielu wypadkach zapobiega zapaleniu ślepej kiszki. Zał. przez lek.



W Warszawie odbył się zjazd żołnierzy 5 pułku Legjonów, którzy po obradach w Radzie Miejskiej i złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, udali się do Belwederu, aby złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu. Na zdjęciu — zjazd w szyku pułkowym, ze sztandarem na czele, opuszcza Belweder.

Chcesz zdrowo i długo żyć, musisz Joghurt Kalinowskiego pilnie pić
MLECZARNIA — KATOWICE

ul. św. Jana 15 oraz Kościuszki 39, tel. 311 29.

(K) Nieprawnie pobrał zapomogę pośmiertną.

Śmiałek Piotr z Siemianowic doniósł policji, że w lutym 1932 roku nieznanymi osobnikami zgłosił jego żonę na członka Kasy Pogrzebowej huty „Laury” w Siemianowicach i od tego czasu Śmiałek opłacał regularnie składki członkowskie. 30 grudnia ubr. zmarła mu żona, a następnego dnia prawdopodobnie ten sam osobnik, który zgłosił ją na członka do Kasy Pogrzebowej, pobrał z kasy zapomogę pośmiertną w wysokości 350 zł, a odbiór pieniędzy potwierdził podpisem Śmiałka. Dochodzenia, celem ustalenia nazwiska oszusta w toku.

(K) Płak wybił szybę.

Wieczorem około godz. 22-ej przechodził ul. Bytomska w Siemianowicach w stanie podchmielejnym robotnik Bartsch Augustyn, który potoczywszy się, wybił szybę w oknie wystawowym w składzie mebli Cichonia Feliksa. Szkoda wynosi 1000 zł.

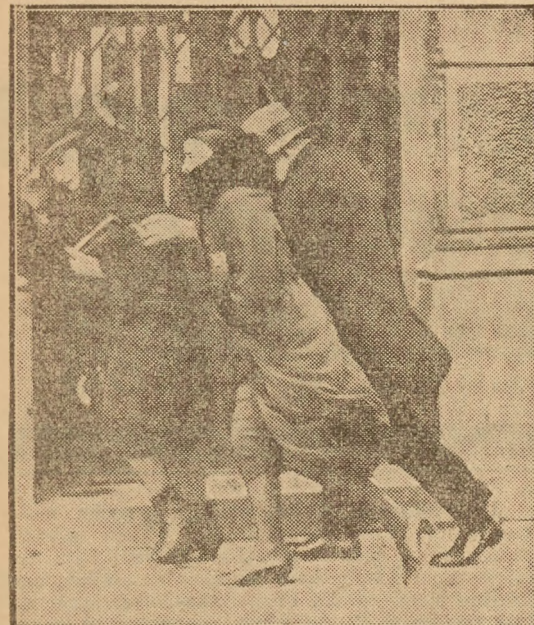
Z Chorzowa

(=) Zniechęcona do życia.

Siekierska Elżbieta, lat 21, zam. w N. Haidukach przy ulicy Gimnazjalnej 93, usiłowała pozbawić się życia przy pomocy wypicia pewnej ilości esencji octowej w podwórzu domu. Odstawiono ją karetką pogotowia ratunkowego do szpitala miejskiego, gdzie ją pozostawiono. Życie nie jest zagrożone. Powodem desperackiego kroku była niechęć do życia.

(=) Z życia Grupy Gliwicko-Toszeckiej Zw. Powst. Śl. w Chorzowie

17-go bm. odbyło się w Chorzowie II posiedzenie Grupy Gliwicko-Toszeckiej Zw. Powst. Śl. w Chorzowie. Na wstępie prezes Grupy p. Sojka wspominał o wybitnych zasługach dla G. Śl. nowomanowanego prezydenta miasta Chorzowa p. posła Grzesika, na cześć którego zebrani wnieśli okrzyk. Referent oświatowy p. Alojzy Jeleni wygłosił aktualny referat na temat autonomii śląskiej. Referat wywołał wśród zebranych zrozumiałe zainteresowanie i wrażenie, czego dowodem były żywe oklaski i okrzyki za zlikwidowaniem autonomii politycznej na G. Śląsku.



Przez całą Polskę jak i przez całą Europę przeszły w ubiegłym tygodniu olbrzymie wichury, a w górach zamieci śnieżne, wyrządzając wszędzie znaczne zniszczenia. Także i stolicę naszą nawiedziła wielka wichura. Zaskoczeni nią nieleżni przechodnie, z trudem mogli posuwać się pod murami domów.

(=) Walne zebranie Zw. Powst. Śl. „Warsztaty” w Chorzowie.

17 lutego w Czytelni Hutniczej w Chorzowie odbyło się walne zebranie Zw. Powst. Śl. „Warsztaty”. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano p. Trojoka, Wicemarszałka oraz Tomale. Prezesem został wybrany p. Klose, sekretarzem p. Jaronia, a skarbnikiem p. Gawron.

(=) Oszust „sadowy”

Szotka P. zam. w Chorzowie I przy ul. Wolności 60 zaczął, został przez niejakiego Dworaczka, zam. w Chorzowie II przy ul. 3 Maja 46 w korytarzu Sądu Grodzkiego, przyczem obiecał mu załatwienie spraw sądowych. Dworaczek udał się z Szotką do jego mieszkania, gdzie ten zanotował sobie szereg nazwisk i t. p. i wylądował od Szotki 2,50 zł tytułem opłaty sądowej. Dnia następnego przybył Dworaczek znów do mieszkania Szotki, który chciał znów 2,50 zł. Pieniądzy jednak nie otrzymał, albowiem Szotka żądał od niego dowodu wysłania skargi do sądu, czego nie mógł mu przedłożyć. Szotka będąc 13-go bm. w sądzie przekonał się, że Dworaczek dopuścił się na jego szkodę oszustwa i kwotę powyższą wylądował od niego podstępem.

(=) Zamiast śmierci — kapiel.

Niejaką Pohl Józef, zam. w Chorzowie II przy ul. Granicznej 4, inwalidę, wdowca, usiłował popełnić samobójstwo w stanie nietrzeźwym przez wskoczenie do stawu hutniczego obok ul. Katowickiej. Pohl został przez przechodniów wyciągnięty ze stawu i doprowadzony do Komisariatu I, gdzie go osadzono w areszcie do wytrzeźwienia.

Z Świętochłowickiego

(S) Pogrzeb górników — ofiary katastrofy.

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb drugiej ofiary katastrofy, jaka wydarzyła się na kop. „Matylda”. Ś. p. Stefana Skuteli. W konkordie pogrzebowym wzięły udział tysiączne rzesze górników z Lipin i okolicy.

(S) Akademia Morska w Brzozowicach-Kamieniu.

Rocznice 15-lecia odzyskania Bałtyku dla Polski uczciło Koło Ligi M. i K. w Brzozowicach urządzając akademię, która zgalił i wygłosił referat p. t. „Czy Polskę stać na flotę wojenną?” sekr. p. Liwowski. Chór „Patria” odśpiewał pod przewodnictwem p. Knapka „Gaude Mater”, „Nasz Bałtyk” i inne pieśni. Po referacie przedstawiano broszury propagandowe i znaczki na F. O. M.

Z Pszczyńskiego

(P) Z walnego zebrania N. Ch. Z. P. w Śmiłowicach.

Onegdaj odbyło się walne zebranie N. Ch. Z. P. w Śmiłowicach, które zgalił prezes Pason. Na przewodniczącego powołano p. F. Puchalke. Wybrano 2 ławników: Czacka Jana i Majnusa Wiktora. Zarząd wybrano: pp. S. Wrona (prezes), Pason, Monkol, Mainusz i Rucki.

(P) Walne zebranie N. Ch. Z. P. w Piotrowicach.

W niedzielę, 24 bm. o godz. 15 w sali starej szkoły odbędzie się walne zebranie miejscowego koła NChZP. Uprasza się o przybycie tak członków, jak i sympatyków.

(P) Z walnego zebrania Związku Strzeleckiego w Bieruniu Starym.

W Bieruniu Starym odbyło się walne zebranie Z. S. na którym obecny był prezes pow. dr. Leśniowski i ref. wych. p. Sonntag. Oddział Z. S. prowadzi oprócz przysposobienia woj. i wychowania obywatelskiego, przysposobienie rolnicze, posiada klub sportowy oraz klub mandolinistów. W przeprowadzonych wyborach weszli do zarządu zeszłorocznymi członkowie.

(P) Zebranie miesięczne N. Ch. Z. P. w Pszczyźnie.

W czwartek 21 r. b. o godz. 19 odbędzie się w sali Domu Ludowego zebranie koła N. Ch. Z. P. Porządek obrad obejmuje m. in. ciekawe komunikaty związkowe i gospodarcze, wyjaśnienia podatkowe p. nacz. Urzędu Skarbowego, mgra Ochęduski, p. t. „Z teki aktualnych spraw podatkowych” oraz referat p. in. Olszewskiego na temat: „Akcja obniżenia ceny za prąd elektryczny” z szczegółowym uwzględnieniem warunków miejscowych.

W obronie maltretowanego ojca — zabił brata

Bratobójcę, Henryka Piksa, skazano na 4 lata więzienia.

Na ławie oskarżonych przed Wydziałem Sądu Okręgowego w Rybniku zasiadł w ubiegłym wtorek 32-letni Henryk Piksa, żonaty, ojciec dwójga dzieci, oskarżony o zabójstwo swego starszego brata Dionizego. Rozprawie przewodniczył prezes Stodolak, wotowali sędziowie Nodzyński i Kusza. Oskarżał prokurator Horodecki, obrońcy podjął się adwokat Dombek z Rybnika. 4 stycznia b. r. cały powiat rybnicki zaalarmowano wiadomością o skrytobójczym zamordowaniu rolnika Dionizego Piksa, zamieszkałego w Równiu, pow. Rybnik. Piksa został zastrzelony z rewolweru, jadąc furmanką zosą z Rybnika do domu. Konie same zajęły z trupem na podwórzu rodziny Piksów.

Na miejsce wypadku wyjechały niezwłocznie organa śledcze policji, które w czasie dochodzeń stwierdziły, że morderstwo ma podłoże rodzinne, a mianowicie stwierdzono, że w rodzinie Piksów panowała od kilku lat niezgoda. Rodzina podzieliła się na dwie partje. Powodem niesnasek był spór na tle majątkowym. Dionizy Piksa trzymał stronę matki, zaś oskarżony Henryk stał zawsze w obronie ojca. Antagonizm ten przybierał z dnia na dzień coraz to ostrzejsze formy. Dionizy bił i maltretował ojca, czego nie mógł ścierpieć młodszy syn Henryk, który napominał brata, by się obchodził bardziej po ludzku z ojcem. Dwa dni przed tragicznym wypadkiem Dionizy Piksa urządził znowu awanturę w domu, bijąc ojca tak, że ten zmuszony był uciec do sąsiedniej wioski, Roja, gdzie mieszkał jego syn Henryk. Po dokonaniu morderstwa odrazu padło podejrzenie na Henryka, który wzięty w krzyżowy ogień pytań przez policję załamał się i przyznał do popełnienia bratobójstwa. Oświadczył jednak, badającemu go komisarzowi Placzewski, że nie chciał brata zabić, tylko zranić. Dowiedziawszy się, że brat starszy ma wracać furmanką do domu, wziął nabyty rewolwer, systemu parabelum i pojechał na rowerze w kierunku Gotartowic, gdzie zaczął się przy zosie na brata. Usłyszawszy turkot wozu brata, wyszedł z ciemnej kryjówki i zaczął brata słowami: „Dobrze ci się jedzie końmi ojca, nad którym ty się tak znęcasz?” W odpowiedzi na to starszy brat Dionizy zamierzył się na Henryka batem, chcąc go uderzyć. Ten zręcznie odskoczył w bok i dobył z kieszeni rewolweru i począł naoslep przed siebie strzelać, trafiając śmiertelnie brata. Jak późniejsza sekcja zwłok wykazała kula przeszła lewe płuco, główną tętnicę i naruszyła serce. Brato-

bójca po dokonaniu swego czynu popędził na rowerze przez pola do domu, gdzie po spożyciu kolacji najspokojniej położył się do łóżka.

Na rozprawie sądowej oskarżony przyznał się ze spokojem do winy. Opanowanym głosem zeznał, że kiedy był jeszcze małym chłopcem, panowała już w domu ojca niezgoda. Klótnie i bijatyki były na porządku dziennym. W domu było ich wszystkich 17-tu, przyczem najgorszym w rodzinie był ś. p. Dionizy, który maltretował rodzeństwo, przeklinał ojca. Klótnie powstawały także na tle politycznym, a mianowicie ś. p. Dionizy i matka należeli do „Volksbundu” i „Deutsche Partei”, zaś ojciec i reszta rodzeństwa czuła się Polakami. W klótniach politycznych prowadził rej ś. p. Dionizy. Wkońcu zeznał oskarżony, że brat Dionizy wygrażał się często, że ojca zabije, a potem siebie.

Matka oskarżonego, Florentyna Piksa, zeznając jako świadek, wydała o swym synie najlepszą opinię, nazywając go „bardzo dobrym synkiem”. Zeznała ona dalej, że ś. p. Dionizy rzeczywiście obchodził się z ojcem, inwalidą, źle, nazywając go „gnojkiem” lub „zdechłaczem” spowodu czego dochodziło do częstych starć pomiędzy oskarżonym, a wyrodnym starszym bratem Dionizem.

Ojciec oskarżonego, 63-letni Piksa Piotr, zeznał, że przez ś. p. Dionizego traktowany był jak piąte koło u wozu. Pobity i zelżony uciekał zawsze do młodszego syna Henryka, który często musiał szaleńca-brata strofować i karcieć. Potwierdził świadek również zeznania oskarżonego co do różnicy w zapatrywaniach politycznych w rodzinie Piksów. Ś. p. syna Dionizego nazwał szaleńcem, który w przystępie wściekłości trząskał meble i łamał wszystko co mu w rękę wpadło. Zeznawał jeszcze kilku świadków, którzy o oskarżonym wydali jaknajlepszą opinię. Prokurator Horodecki w swem przemówieniu starał się wykazać sądowi, że zabójca dokonał swego czynu z całą premedytacją. Twierdzenia te zbijał obrońca oskarżonego adwokat Dombek, który twierdził, że oskarżony dokonał swego czynu pod wpływem silnego wzruszenia. Zabił brata z wielkiej miłości do ojca, którego zamordowany Dionizy w nieludzki sposób maltretował. Sąd po długiej naradzie skazał Henryka Piksa na 4 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Oskarżony przyjął wyrok spokojnie. Spokój ten wogóle cechował oskarżonego przez cały czas rozprawy sądowej i przez cały czas nie załamał się ani razu.

Z sali sądowej w Mysłowicach

Skazanie prowokatora.

Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Mysłowicach rozpatrywał sprawę przeciwko Simkowi z Małej Dąbrowki, który po pijanemu wymyślał na rząd i Polaków. Skazano go na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem.

Pokrzepił się.

Bokser Wocka wywołał, wskutek prowokacji, awanturę w restauracji „Pokrzep się” w Mysłowicach. W czasie interwencji policji, wy-

bił posterunkowemu 2 zęby. Skazano go na 3 mies. aresztu z zawieszeniem na 3 lata. Niższy wymiar kary Sąd uzasadnił tem, że Wocka do tej pory nie był wmiyszany w żadną awanturę, oraz że został sprowokowany.

Skarga na komornika.

Za fałszywe oskarżenie komornika sądowego Górskiego w Mysłowicach Sąd skazał niejaką Wesolkową na miesiąc aresztu — z zawieszeniem.

(P) Walne zebranie Zw. Powstańców Śląskich Kol. Boera.

17 bm. odbyło się walne zebranie Zw. Powstańców Śl. w Kol. Boera, na którym wybrano zarząd: pp. Foltys Robert, Klar Alojzy, Bromboszcz Tomasz, Polap Franciszek, Leischner Erwin, Kściuczek Józef, Janas Paweł, Reka Józef Klaj i A. Jarczyński.

Z Rybnickiego

(R) O Powstaniu Styczniowym w Rybniku.

W Rybniku odbyło się zebranie Związku Powstańców Śląskich w Domu Związkowym p. Knapka pod przewodnictwem prez. p. Szwietkowi, na którym prof. dr. Popiołek wygłosił referat na temat Powstania Styczniowego.

(R) Z życia Og. Zw. Podofic. Rez.

10 b. m. odbyło się walne zebranie Og. Zw. Podofic. Rez. koło Kruczków. Z ramienia Zarządu Okręgowego O. Z. P. R. przybył członek Zarz. Gł. i wiceprezes Okręgu Śl. p. Jochemczyk, zaś z ramienia pow. kom. O. Z. P. R. Rybnik p. Barwik. Po złożeniu sprawozdań przez poszczególnych członków zarządu wybrano nowy zarząd, do którego weszli członkowie byłego zarządu.

(R) Nowe władze Zw. Powst. Śl. w Bełżnicy.

Na walnym zebraniu grupy Zw. Powst. Śl. uch. pow. Racibórz w Bełżnicy, pow. Rybnik, wybrano zarząd grupy w dotychczasowym składzie: Franke Augustyn (prezes), Hejnowicz, Paloc, Fortunat, Juzek Alojzy, Kuczek Augustyn i Zajac Emil.

(R) Polki z Gorzyckich w strojach ludowych.

Tow. Polek w Gorzyce-Gorzyckich urządziło w ubiegłą niedzielę w sali p. Lasaka zabawę karnawałową i odegrało „Wesele Śląskie” w strojach ludowych. Impreza ta Tow. uczciło pierwszy rok istnienia organizacji.

(R) Opera w Pszowie.

W Pszowie w sobotę 23 b. m. w sali P. Posamika odegra zespół byłej opery katowickiej (soliści, orkiestra, chór, balet) operę narodową w 4 aktach St. Moniuszki „Halka”.

Wobec znacznie zwiększonego zapotrzebowania na znaną SÓL MORSZYŃSKĄ przyczyszczającą, Zarząd Zdrowizska Morszyń od 1-go stycznia rb. obniżył cenę na zł 2,80 za flakon.

(R) Walne zebranie Zw. Powstańców Śl. w Sułminie.

Przy licznych udziałem członków odbyła grupa miejscowa Zw. Powstańców Śląskich Uch. Pow. Racibórz swe doroczne walne zebranie. Zgalił prezes p. Cyran Karol, przewodniczył referent powiatowy p. Wolnik Alojzy z Rybnika. Przedstawione sprawozdania członków ustępującego zarządu wykazały wzorową, oszczędną i celową gospodarkę. Po udzieleniu zarządowi absolutorium przystąpiono do wyboru nowego, który pozostał w niezmienionym składzie, a mianowicie: pp. Cyran Karol (prezes), dalsi członkowie zarządu: Martinus Antoni, Piechula Jan, Kupczyk Karol, Kęski Karol, Idzielec Karol, Cyran Józef i Szebel Wilhelm. Po referacie politycznym na temat zmiany ustroju politycznego Województwa Śląskiego, uchwalono jednogłośnie rezolucję w myśl deklaracji Klubu poselskiego B. B. W. R. z dnia 21. I. b. r.

(R) Zabawa OMP w Gorzyckach.

24 bm. urządził Oddział Młodzieży Powstańczej w Gorzyckach na sali p. Farmy piękną zabawę karnawałową. Podczas zabawy przegrywać będzie doborowa orkiestra jazzbandowa.

(R) Czerwony kur.

18 bm. wybuchł w godzinach wieczornych groźny pożar w domu Noglego Karola w Świerkianach Górnych. Ogień zniszczył doszczętnie dach domu oraz sufit. Pożar powstał na strychu prawdopodobnie od postawionej świecy. Szkoda, wyrządzona przez ogień, wynosi około 2500 zł.

(R) Wydalony z granic Rzeszy.

7 stycznia br. na odcinku granicznym w Rudzie Śląskiej przekroczył nielegalnie granicę z Polski do Niemiec bezrobotny Gimel Paweł, obywatel Polski, zamieszkały w Lipinach. Przytrzymała go niemiecka straż graniczna, która 1 9bm. odstawiła go do granicy państwowej w Knurowie i przekazała go polskiemu wład om celnem. Na Gimla sporządziła straż graniczna doniesienie karne do Sądu Grodzkiego w Rybniku.

Z Tarnogórskiego

(T) Z Magistratu Tarnogórskiego.

Na posiedzeniu Magistratu 18. bm. uchwalono przyjąć do wiadomości zestawienie dochodów i wydatków przedsiębiorstw miejskich oraz sprawozdanie z działalności Gazowni, zgodzono się na wypłacenie czasowej zapomogi dla dwóch uczniów. Obniżono ten podatek od zabaw o 5,— zł i postanowiono ściągać od b. burmistrza p. Michatza wyłożony w roku 1933 podatek dochodowy. Uchwalono budynek miejski przy ul. Sienkiewicza 1 ubezpieczyć w „Veście”. Poza tem załatwiono kilka spraw rozliczeniowych mających związek z budową nowej szkoły powszechnej.

(T) Wybory do zastępstwa Katolickiej Gminy Kościelnej w Tarnowskich Górach.

Według ogłoszenia ks. prałata Lewka, proboszcza w Tarn. Górach odbędą się wkrótce wybory do zastępstwa Kat. Gminy Kościelnej. Aktywne prawo wyborcze będzie posiadał ten członek parafii, który zamieszkuje przynajmniej przez 1 rok w Tarnowskich Górach, płaci podatki kościelne i jest w posiadaniu pełnych praw obywatelskich. Listy wyborców wyłożone są do wglądu zainteresowanych w Katol. Urzędzie Parafialnym, w godzinach urzędowych.

(T) Z walnego zebrania Koła O. Z. P. R. w Strzybnicy.

Na ostatnim walnym zebraniu Koła O. Z. P. R. w Strzybnicy dokonano wyboru następujących władz Koła: prezes Patek Józef, dalsi członkowie: Kurek Jan, Szymański Edmund, Konczy Robert, Jagoda Paweł, Gólkowski Jan, Sosiński Gerhard, Szmatoch Augustyn, Łukaszczyk Józef, Krawiec Józef, Woźnica Adolf, Wieszołek Guido, Pytlík Jan, Gabryszek Leon i Andrecki Franciszek.

Z Lublinieckiego

(L) Dobroczyzna impreza w Koszęcinie.

Staraniem grona naucz., urzędników, Rady rodzicielskiej i Kupców odbyła się w Koszęcinie 17 b. m. zabawa, z której czysty zysk, wynoszący przeszło 200 zł, przeznaczono na szkołę polską.

(L) Walne zebranie Zw. Powst. Śląskich w Sadowie.

Na niedzielne walne zebranie Związku Powst. Śl. w Sadowie, w oherzy p. Sowy został wybrany następujący zarząd: pp. Pawełczyk Tomasz (prezes), Bednarek Michał, Zgoda Emil, Ligenda Franciszek i Michalski Józef. Powzięto uchwały w sprawach organizacyjnych i omówiono plan pracy na przyszłość.

Z Cieszyńskiego

(C) Akcja oświatowa wśród rolników Śląska Cieszyńskiego.

Akcja oświatowa prowadzona jest wśród rolników Śląska Cieszyńskiego bardzo intensywnie. W ostatnich miesiącach wygłosił na Śląsku inż. Rusiecki z Warszawy 64 prelekcji na tematy rolnicze. Prelekcje te cieszyły się dużą frekwencją.

(C) Oszukańczy kierownik spółdzielni.

W ub. niedziele zatrzymano w Pruchnej pod zarzutem sprzeniewierzenia kilku tysięcy złotych na szkole Spółdzielni Mleczarskiej Zdrowie w Pruchnej oraz pod zarzutem prowadzenia nieprawidłowej księgowości kasowej, pełniącego obowiązki kierownika tej spółdzielni, Paruchańskiego Pawła z Pruchnej i wraz z dwiema innymi przekazano go władzom sądowym w Cieszyźnie.

Lodix naj
lepsza
basta do obuwia

Radio.

Czwartek 21 lutego.

KATOWICE. Godz. 6.45 Audycja poranna. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Mariackiej. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Przegląd prasy polskiej. 12.10 „Tam sum Prutu, Czeremoszu...” — pogadanka o Huculczyźnie z piosenkami i muzyką. 12.30 Muzyczny poranek szkolny. W przerwie: Dziennik południowy oraz Z rynku pracy. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Wiadomości bieżące. 15.45 Pięty. 16.45 Lekcja jezy. francuskiego. 17.00 Teatr wyobraźni nadaje słuchowisko. 18.00 Feljton sportowy. 18.10 Kartkówka pocztowa. 18.25 Trio St. Rymowicza. 18.45 Szkice literackie. 19.00 Koncert (z cyklu „Sonaty 1. van Beethovena”). 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Walec i Koleszki (pięty). 19.50 Wiadomości sportowe. 19.55 Lokalne wiadomości sportowe. 20.00 Amerykański kwartet kobiecy i kwintet. 20.15 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00 „Egzyzyczna podróż” — audycja muzyczna orkiestry P. R. 21.45 „O urojonych błędach językowych” — odczyt. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. W przerwach: Porady radiotechniczne (Jan Clachotny) oraz Wiadomości meteorologiczne.

Kronika radiowa

„Życie Chopina” — słuchowisko w Teatrze Wyobraźni.

W związku z 125 rocznicą urodzin Fryderyka Chopina, obchodzoną uroczystie przez całą Polskę, Teatr Wyobraźni wystawia w dniu 21 lutego o godz. 17 oryginalne słuchowisko napisane przez Szygłowskiego i Pielęskiego, malujące życie Chopina. Słuchowisko to wywarzy w wyobraźni słuchaczy postać Chopina oraz przypomina środowisko, w jakim powstał i życie i postać, z jakimi obcował.

Lwowski koncert dla młodzieży.

Z inicjatywy kuratorium lwowskiego okręgu szkolnego i Rozgłośni Lwowskiej zorganizowane zostały audycje muzyczne dla młodzieży, które nadawane będą ze Lwowa na całą Polskę, raz na miesiąc. Koncerty te odbywać się będą w sali Polskiego Tow. Muzycznego z udziałem najlepszych sił artystycznych Lwowa. Pierwszą tego rodzaju audycją nadaną będzie w zasięgu ogólnopolskim w czwartek 21 lutego o godz. 12.30. Pierwszą część programu obejmują utwory Chopina, druga poświęcona będzie utworom Zygmunta Noskowskiego. W koncercie weźmie udział orkiestra symfoniczna pod dyrykcją Adama Soltysa, znana pianistka Helena Ottawowa i Tad. Szymanowicz (tenor). Słowo wstępne wygłosi dr J. Koffler.

O istotnych i urojonych błędach językowych.

Ustalenie, kiedy mamy do czynienia z istotnym błędem językowym a kiedy z naszym urojeniem, nie należy bynajmniej do rzeczy łatwych. Wiele ludzi w sprawie poprawności językowej czy, nawet w ogóle w sprawach językowych postępuje nieraz dziwnie samowolnie. Najlepiej sprawę tę zrozumieć można w omówieniu popartym przykładami, a taki właśnie charakter nosić będzie prelekcja dr. Mieczysława Małeckiego, wygłoszona przed mikrofonem krakowskim dziś o godz. 21.45 p. t. „O istotnych i urojonych błędach językowych”.

Wiadomości gospodarcze

Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 20 lutego.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Katowice, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych.

(Ceny transakcyjne podajemy w nawiasach).

Zyto (15.70-16) 15.75-16, Pszenica jednolita (19-19.50) 19-19.50, Pszenica zbierana 18.50-19, Owies jednolity (17) 17.50-18.25, Owies zbierany (16) 16.25-16.75, Jęczmień na kaszę 18-18.75, Jęczmień pastewny 17.25-18, Fasola biała 24-24.75, Fasola krasa 23-23.75, Łubin 26.75 12.50-13.50, Łubin niebieski 11-11.50, Groch Wilkoria 46-49, Groch polny 30-32, Mąka ziemniaczana superior (25.50) 25-26.50, Mak 4-46, Hreczka 22-23, Kukurydza 23.50-24.50, Mąka pszeniana gat. IA 0-20 proc. (32) 42-43.50, gat. IB 0-45 proc. 31-31.50, gat. IC 0-55 proc. 29-30.50, gat. ID 0-60 proc. (27.50-28) 27.50-28, gat. IE 0-65 proc. (18.50-28.75) 26.50-27, gat. IIF 45-65 proc. 18-19, gat. IIF 65-70 proc. 17-19, gat. IIF 70-75 proc. 16-17, Mąka żytnia a. do 55 proc. (24.75-25) 24.50-25, b. do 65 proc. (24-24.25) 24-24.50, II. 55-70 proc. „sitkowa” (18) 17.75-18.25, II. 60-70 proc. „sitkowa” 16.77-17.25, III. razowa do 95 proc. 19.25-20.25, IV. posiekania ponad 70 proc. wymiały 14-14.50, Otręby pszenne grube z przem. stand. 11.25-11.75, średnie (10.75) 10.75-11.25, żytnie (10-10.50) 10-10.75, Kuchy Intane 18-18.25, rzepakowe 12.50-13, słonecznikowe 43-44 proc. 18.50-19.50, śrut słonecznikowy 34-36 proc. 15-16, śrut sowy 21-21.50, śrut z pestek palmowych 19 do 21 proc. 15-16, Sioma prasowana 4.25-4.75, Siano łakowe 9.75-10.75, Siano koniackie 10.50-11, NASIONA: Konieczna czerwona bez kianian 170-171, biała bez kan. 90-120, szwedzka bez kan. 250-270, żółta bez kan. 85-95, Rajgras angielski 100-120, Tymotka 75-85, Seradela (13-14) 14-15, Wyka 28-30, Peluska 32-34.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej

z dnia 20 lutego.

Ceny parytet Poznań!

Zyto cena transakcyjna tranż. 150 ton 15.50, Pszenica cena transakcyjna tranż. 15 ton 16.45, tranż. 15 ton 16.50, Otręby żytnie 10.50-11, pszenne grube 11-11.50, pszenne średnie 10.25-10.75, jęczmień 10.50-12, Peluska 31-33, Seradela 13-15, Reszta notowań bez zmiany. Uspokojenie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: Zyto 2255 t, pszenicy 657 ton.

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej

z dnia 20 lutego.

WARSZAWA. PAT. Papiery państwowe: 3 proc. poź. budowlana 46.50, 4 proc. poź. inwestycyjna 47.17, 5 proc. poź. konwersyjna 63.30-69.00-69.75, 5 proc. poź. kolejowa 63.75, 6 proc. poź. dolarowa 78.75, 4 proc. poź. dolarowa 54.50, 7 proc. poź. stabilizacyjna 73.88-74.25-74.13.

7 proc. L. Z. Państw. Banku Roln. 83.25, 8 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego 94.00, 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25, 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00, 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25, 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00, 4.5 proc. L. Z. Ziemskie Kred. 54.76-55.00. Tendencja mocniejsza.

WARSZAWA. PAT. Akcje: Bank Polski 99.25, Warsz. Tow. Fabryk Cukru 28.25, Lilpop 9.75-9.90, Starachowice 14.00-14.25. Tendencja mocniejsza.

WARSZAWA. PAT. Dowizy: Belgia 123.62-123.93-123.91, Głask 172.90-173.33-172.47, Holandia 358.15-359.05-357.25, Londyn 25.81-25.94-25.68, Nowy Jork 34.61 5.23 3/8-5.31 3/8-5.25 3/8, Paryż 34.94-35.03-34.86, Szwajcaria 171.49-171.92-171.06, Włochy 44.50-44.72-44.68, Berlin 212.55-213.55-211.55, Sztokholm 133.15-133.80-132.50, Hiszpania 72.45-72.81-72.09. Dolar przyw. 5.26.5. Tendencja niejednolita.

Pozycyjski polski w Nowym Jorku: dolarowa 78.00, Dillona 93.00, stabilizacyjna 125.00, warszawska 73.00, śląska 73.00.

Odpowiedzi redakcji.

Tow. Polek GORZYCE. Notatkę zamieścimy. Z fotografii nie skorzystamy.

Pokrzywdzeni przez von Plessa dzierżawcy organizują się

Pszczyna, 21 lutego.

Do szeregu afer, jakie uprawia von Pless, przybyła obecnie nowa. Tą sprawą są czynsze, pobierane przez von Plessa od drobnych dzierżawców, dzierżawiących ziemię z dóbr pszczyńskich. Jak wiadomo od szeregu lat obowiązujące w Polsce ustawy, ustalające wysokość czynszu dzierżawnego rolników według cen zboża. Ustawa ta obowiązuje na terenie całej Rzeczypospolitej a więc i na Śląsku. Wszyscy dzierżawcy rolni chronieni są przez nią przed wygórowanymi czynszami, nakładanymi przez obszarników. Do ustawy tej nie stosowała się jednak administracja dóbr von Plessa. Wyraźnie łamiąc obowiązujące w Polsce prawo, wyznaczał von Pless czynsze wielokrotnie przewyższające ustawową normę. W ten sposób na drodze bezprawia zdzierano skórę z drobnych dzierżawców, ciągnąc olbrzymie zyski. Wszystkie zabiegi o zniesienie czynszu napotykały na sprzeciw Plessa. Centralna figura Volksbundu — p. Pless łamał ustawy, by krzywdzić drobnego rolnika polskiego. Bezprawnemu temu musi być jednak położony kres. To też z inicjatywy Sekcji Gospodarczej N. Ch. Z. P. pow. pszczyńskiego zwołano w Pszczynie 9 lutego organizacyjne zebranie „Związku Drobnych Dzierżawców Rolnych pow. pszczyńskiego”. Zjechali się przedstawiciele dzierżawców ze wszystkich wiosek, z oburzeniem piętnując bezprawne postępowanie Plessa. Zagał zebranie i przewodniczył p. poseł Koj. Referaty na temat sytuacji prawnej dzierżawców oraz łamania ustaw przez p. Plessa wygłosili pp. adwokaci: Czub i Hologa. Po bardzo rzeczowej dyskusji zebrani jednomyślnie postanowili utworzyć „Związek Drobnych Dzierżawców Rolnych pow. pszczyńskiego”, przejmując statut i wybierając zarząd. Do zarządu weszli: Ziebro Jan jako prezes, Sojka Paweł (Tychy) jako wiceprezes, Gręka Antoni (Bieruń Stary) jako skarbnik, Prządka Edward (Pszczyna) jako sekretarz, oraz ławnik Jankowski Paweł (Pszczyna).

Jak się dowiadujemy, delegacja związku u-

dała się do Zarządu Przymusowego dóbr ks. pszczyńskiego, przedstawiając mu swoje postulaty. Zaznaczyć wypada, że związek domaga się całkowitego zastosowania ustawy wobec wszystkich dzierżawców zarówno tych, którzy korzystają z dzierżawy dóbr alodialnych, jak i fideikomisowych — żądają obniżenia stawek obecnie pobieranego czynszu do wysokości ustawowej i zwrócenia wszystkich bezprawnie dotąd nadebranych kwot. Jak się dowiadujemy Zw. Drobnych Dzierżawców Rolnych pow. pszczyńskiego nie cofnie się przed skargą sądową dla uzyskania słusznych praw drobnych dzierżawców rolnych i położenia kresu nadużyciom, popełnionym przez p. Plessa.

Z patryotycznego frontu Śląska

Imponujący przebieg zebrania informacyjnego N. Ch. Z. P. w Wodzisławiu.

17 lutego br. odbyło się w Wodzisławiu zebranie informacyjne NChZP. przy udziale posłów Bałdyka z Żor i Prokopa z Wodzisławia. Wielką salę hotelu „Piast” zaległo kilkaset obywateli miasta Wodzisławia i najbliższej okolicy.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Koła p. rej. Kurpisza wygłosił p. poseł Prokop referat o projekcie konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie p. poseł Bałdyk z Żor w dłuższym przemówieniu poruszył ujemne i dodatnie strony autonomii śląskiej. Mówca w dosadnych słowach wykazał, iż obecna forma autonomii stwarza dla partii opozycyjnych i niemieckich dogodną sposobność dla politycznych rozgrywek na terenie Śląska i partie te nie liczą się w swej pracy w ogóle z gospodarczymi i kulturalnymi potrzebami tej ziemi. W tym ostatnim zakresie zaś dopiero od roku 1926 obecny Wojewoda Śląski Dr. Grażyński uczynił bardzo wiele, budując drogi, szkoły, koleje itd. Zebrani jednomyślnie uchwaili rezolucję o treści następującej:

„Zebrani dnia 17 lutego 1935 w sali hotelu „Piast” w Wodzisławiu mieszkańcy Wodzisławia i okolicy stwierdzają, że walczą o zespolenie Śląska z Polską, a nie o jego wyodrębnienie z Polski. Autonomia polityczna a w pierwszej linii Sejm Śląski w jego obecnej strukturze stoja w rażącej sprzeczności z celami naszych walk o wyzwolenie Śląska. Wysoce przemysłowe i nasze województwo wymaga tak w interesie państwa polskiego jak i w interesie ludności śląskiej stałej i czującej opiekę nad rozwojem gospodarczym naszej bogatej dzielnicy. Dlatego oświadczamy się za zniesieniem statutu organicznego województwa śląskiego a zaprowadzeniem szerokiego samorządu gospodarczego, kulturalnego i socjalnego”

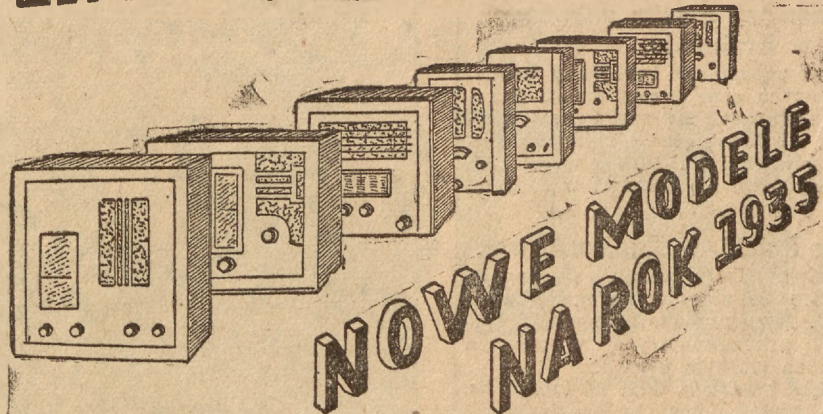
Z przebiegu okręgowego zjazdu N. Ch.

Z. P. w Łaziskach Górnych.

17 b. m. odbył się w Łaziskach Górnych (pow. Pszczyna) pod przewodnictwem reagenta p. dr. Kazimierza Niecia z Katowic Okręgowy Zjazd N. Ch. Z. P., na który przybyli p. poseł Jan Koj i generalny sekretarz N. Ch. Z. P. p. redaktor Kopeć. Po przywitaniu zebranych przez wiceprezesa Okręgu p. Świekowskiego wygłosili rzeczowe referaty pp.: poseł Koj, dr. Nieć i redaktor Kopeć. Po obszernej dyskusji zebrani, reprezentujący wszystkie związki i towarzystwa miejscowości: Łaziska Górne, Łaziska Średnie, Królówka, Mościska, Zgoń, Woszczycze, Gardawice, Zawiesz, Zazdrość, Zawada, Jaśkowice, Orzesze, Ornontowice, uchwaili jednomyślnie rezolucję, aprobującą w zupełności stanowisko pryncypalnego Klubu Poselskiego w sprawie autonomii śląskiej, ujęte w deklaracji złożonej na posiedzeniu III-go Sejmu Śląskiego.

Następnie dokonano wyboru Zarządu Okręgu, w skład którego weszli: Dyr. dr. Jan Namysłowski (prezes), Zdzisław Świekowski

ZNOW UDOSKONALONE!



NATAWIS

NAJLEPSZE ODBIORNIKI

NAJPRZYSTĘPNIJSZE CENY!

Demonstracja w pierwszorzędnym firmach radiowych.

Teatr i estrada

TEATR POLSKI

REPERTUAR:

Czwartek, dnia 21 lutego: „Małżeństwo jakich mało”

premiera o godz. 20.

Sobota, dnia 23 lutego: „Małżeństwo jakich mało”

o godz. 20 sprzedane dla Rodziny Pol.

Wtorek, dnia 26 lutego: Koncert Konserwatorium

Muzycznego o godz. 20.

Środa, dnia 27 lutego: Występ Delf Lipińskiej o go-

dzinie 20.

Czwartek, dnia 28 lutego: „Małżeństwo jakich mało”

o godz. 20.

Przedstawienie sprzedane dla Rodziny

Policyjnej i Rezerwistów.

W sobotę 23 bm. o godz. 20 odbędzie się w Teatrze Polskim sprzedane przedstawienie dla Rodziny Policyjnej i Rezerwistów. Odegrana zostanie świetna komedia F. F. „Małżeństwo jakich mało”. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru. Passe-partout, bony i żółte ki nieważne.

Dela Lipińska.

W środę 27 bm. o godz. 20 wystąpi tylko jeden raz niezrównana piosenka Dela Lipińska, której głęboko odczuły liryzm, zdolności aktorskie, oraz uderzająca podatność psychiczna, pozwalają stworzyć pełne podziwu istne poematy nastroju, charakterystyki i wyrazu. W repertuarze piosenki i pieśni polskie, niemieckie, francuskie, rosyjskie, oraz inscenizowane „Zguryńki z mego albumu”. Szczegóły w afiszach i programach. Bilety do nabycia w kasie teatru, tel. 324.48.

Teatr Rewii „RARYTAS”

Katowice, Stawowa 19.

Jeszcze tylko dwa dni gościnne występy wszechstronnej sławy włoskiego artysty Nicola Lupu. Fenomenalny ten artysta, człowiek o 100 twarzach, wykonuje sam opery, operetki i komedie oraz imitacje najsłynniejszych kompozytorów i dyrygentów świata. Pierwszą część programu wykona zespół z Leo Fuxem na czele, drugą zaś Nicola Lupu.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.15 i 9.15 wieczorem, w niedzielę i święta trzy przedstawienia o godz. 5 popoł., 7.15 i 9.15 wiecz.

Bilety wcześniej do nabycia w firmie „MAR”, ul. Dworcowa 18, tel. 341-04, a od godziny 6-ej wieczorem w kasie teatru, tel. 341-21.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

od wtorku 19 lutego:

Kino CASINO: Prolongowane „Audjencia w Ischl”. Kino CAPITOL: „Kuszenie szatan”. W roli głównej Jose Molca.

Kino COLISEUM: „Car Szalencie”. Kino PALACE: Prolongowane „Burza o brzasku”.

Kino RIALTO: „Piotruś”. Kino UNION: „Dla ciebie śpiewam” prolongowane.

Konrad Veidt mówi po polsku.

Firma „British Acoustic” jako polska firma „Pol-ska Akustyka” nagrała pierwszy obraz angielski „Siostra Marta jest szpiegiem” ze słynnym Conradem Veidtem w roli głównej na swej aparaturze wprowadzonej do Warszawy i prezentuje polskiej publiczności ten pierwszy artystyczny „dubbing”, t. j. film o tekście polskim. Na nazwę taką dubbing ten w zupełności zasługuje, gdyż wykonany jest innym zupełnie systemem, niż pierwsze nieudolne próby i daje efekt wręcz oszałamiający. Ten wynalazek winien w niedługim czasie znaleźć jaknajszersze zastosowanie, abyśmy w Polsce nieśli, o ile możności, wszystkie filmy w języku polskim. Film „Siostra Marta jest szpiegiem” ukaże się w następnym programie kina „Casino”.

Kalendarzyk zebrań

Piątek 22 lutego.

TARN. GÓRY. Walne zebranie N. Ch. Z. P. o godz. 19 w Domu Ludowym.

RADZIONKÓW. Walne zebranie N. Ch. Z. P. o godz. 19 u p. Letochy.

ROJCA. Walne zebranie N. Ch. Z. P. o godz. 18 u p. Gruski.

Surowy wyrok na truciciela w Cieszynie

Cieszyn, 21. 8.

Onegdaj pod przewodnictwem dr. Garbusińskiego odbyła się w sądzie karnym w Cieszynie rozprawa przeciw J. Czyżowi z Cisownicy, oskarżonemu o otrucie rolnika Śliwki. W ub. roku w czerwcu wychowanek Śliwki J. Czyż zamierzał ożenić się. Ponieważ nie miał pieniędzy na ślub ani na ubranie, a wie-

dział o tem, że Śliwka ubezpieczył się na 1000 zł., postanowił go zgładzić. W tym celu zakupił trutkę na szczury „kapsen”, którą z marmeladą dał Śliwce do zjedzenia. Po zażyciu trutki, Śliwka w ciągu 24 godzin wśród strasznych boleści, zmarł. Sąd skazał Czyżę na 13 lat więzienia, 8 lat pozbawienia praw obywatelskich i 500 zł. grzywny.

Życie sportowe.

Mistrz zapaśniczy Śląska pokonany w Krakowie.

Kr..ków. Mecz zapaśniczy rozegrany pomiędzy Wisłą krakowską a mistrzem Śląska Sokółem z Katowic zakończył się zasłużonym zwycięstwem Wisły. U zwycięzców najlepszy Bajorek w wadze półśredniej i Nigrin w ciężkiej. U pokonanych wyróżnił się Gburski w średniej i Krysmalski w półciężkiej.

Ruch, mistrz Polski, w Radzionkowie.

Ligowa drużyna Ruch celem starannego przygotowania się do zawodów o mistrzostwo Ligi P. Z. P. N. rozgrywa szereg spotkań treningowych oraz propagandowych w różnych miejscowościach na Górnym Śląsku.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 24 lutego br. zawoduje Ruch, mistrz Polski, w Radzionkowie na boisku K. S. „Ruch” Radzionków z reprezentacją składającą się z klubów I. K. S. Tarnowskie Góry, K. S. Śląsk Tarn. Góry oraz Ruch Radzionków.

Drużyny wymienione znajdują się w rewelacyjnej formie i przygotowują się należycie do powyższych zawodów.

Ligowa drużyna Ruchu, wystąpi w pełnym składzie z Badurą, Wilimowskim, Wodarem, Gienzą, Urbanem i Peterkiem na czele.

Program międzynarodowych narciarskich mistrzostw Polski.

16-te mistrzostwa Polski w narciarstwie odbędą się w dniach 22-go do 26-go b. m. w Zakopanem. Udział w zawodach, jak już zaznaczyliśmy, wezmą świetni zawodnicy norwescy i szwecy. Norwegowie reprezentować będą R. Andersen i Gundersen. Ze Szwecji przyjeżdżają Englund, Larson, Matsbo, Viklund, Carlquist,



Znany bokser amerykański Steve Hamas, który w dniu 10 marca walczyć będzie w Hamburgu z Niemcem Schmelingiem, przybył już do Hamburga. Zdjęcie przedstawia moment wręczenia Hamasowi klucza do jego obozu treningowego, tuż po opuszczeniu okrętu „Albert Ballin” w Cuxhafen, przez organizatora meczu Rothenburga. Obóz treningowy Hamasa znajduje się w Riessen.

Johansson, Lilliehöök, Wiken. Nie przyjadą natomiast narciarze niemieccy i czescy. Dokładny program zawodów jest następujący: W piątek, dnia 22 lutego odbędzie się losowanie i rozdanie numerów startowych. W sobotę, dnia 23 lutego bieg na 18 km otwarty i do kombinacji. Start i meta na Lipkach. W niedzielę, dnia 24

lutego na Krokwi rozegrane zostaną konkursy skoków otwarty i do kombinacji. W poniedziałek, dnia 25 lutego bieg zjazdowy pań i panów. Biegi zjazdowe odbędą się na Hali Goryczkowej. Meta dla obu biegów przy dolnych szafasach hali. We wtorek, dnia 26 lutego slalom pań i panów na Hali Kondratowej.

Bieg na 50 klm o mistrzostwo F. I. S.

Praga. We wtorek odbył się w Szczyrb-skim Pleso ostatni akt narciarskich mistrzostw FIS, a mianowicie: bieg na 50 klm.

Bieg odbył się w pomyślnych warunkach atmosferycznych i śniegowych. Startowało 59 zawodników, z których jedenastu zrezygnowało z walki na trasie. Bieg ukończyło 48. Godzi się nadmienić, że do biegu zgłoszonych było 136 zawodników. Większa ich część wyjechała w poniedziałek wobec fatalnej niepogody.

Pierwsze miejsce w biegu zajął Szwed Nils Englund, w czasie 4:14:23 sek. przed Karppinen Finl. 4:26:42 i Brodahl Norw. 4:32:41 s. Karpel (Polska) z czasem 4:53:40 uplasował się na 13 miejscu.

Piłat znokautowany przez Józkowiaka w I. rundzie.

Inowrocław. W niedzielę wieczorem odbył się w Inowrocławiu mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Wartą poznańską a Cuiavią inowrocławską. Wskutek niestawienia się do wagi Radomskiego i Dudziaka oraz nadwagi Zielińskiego Warta wygrała mecz walkowerem 16:0. W spotkaniu towarzyskim zwyciężyła również Warta w stosunku 11:5. Największą rewelacją zawodów była klęska Piłata, który został znokautowany już w 1-ej rundzie przez Józkowiaka. Inne spotkania przyniosły również kilka niespodzianek, z których największą była porażka Zielińskiego z Szymurą i remis Majchrzyckiego.

Z całego świata.

St. Moritz. W St. Moritz odbyły się zawody na bobsjach czteruosobowych o mistrzostwo świata. Tytuł mistrza ponownie zdobyła osada niemiecka pod kierunkiem Kiljana.

Poważna firma na Górnym Śląsku poszukuje zdolnego

montera wagowego

obeznanego z budową nowych wag, przygotowaniami do legalizacji wszelkiego rodzaju wag, wyspecjalizowanego w sprawdzaniu wagowskazów, wag automatycznych i montowaniu wag. Szczegółowe oferty wraz z odpisaniami świadectw kierować do Administracji P. Z. pod „351”. (351)

Ogier czolowy pełnej krwi angielskiej „Double Up”

stanowi w stadzie R. Rogowskiego, Czarny Las, poczta Woźniki, powiat Lubliniec, za opłatą 62,50 zł., od klaczy pełnej krwi, 31 zł., od półkrwi. — Utrzymanie klaczy 2,50 zł. dziennie.

Km. 271/35.

Obwieszczenie o licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku rewiru III Edward Nardelli, mający Kancelarię w Rybniku, ul. Kościuszki Nr. 11, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lutego 1935 roku o godz. 10-tej w Przyszowicach w składzie Procka odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z różnego rodzaju towaru ze składu kolonjalnego np.: mydło, proszki, garnki i t. d. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 16 lutego 1935 r.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Rybniku rewiru III. (418)

SPRZEDAŻE

Z powodu pilnych zobowiązań sprzedam patefon marki „Lekuta” wraz 30 płytami. Zgłoszenia do P. Z. pod „Patefon”.

W Mikołowie przy szosie Podleskiej, plac budowlany do sprzedania. Oferty kierować do Adm. P. Z. pod „K. 99”. (359)

RÓŻNE

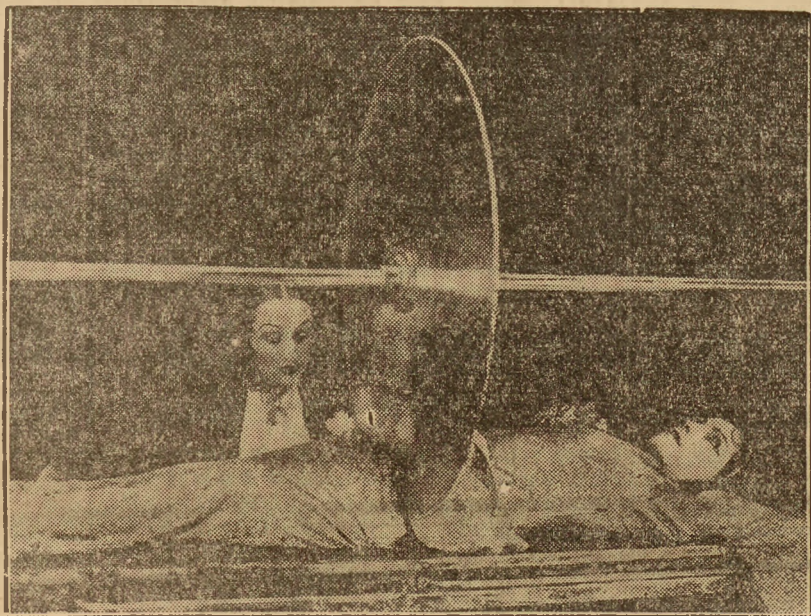
Do wydzierżawienia od 15 kwietnia 1935 roku willa „Natalja” w Ustroniu, składająca się z 6 pokoi, kuchni, pokoju dla służby i ogrodu. Zgłoszenia pod „Wydział Powiatowy Świątociłowie” do 15 marca 1935 r. (354)

Tanio wypożyczam kostiumy maskowe, teatralne, smokingi i fraki Katowice, Stawowa 16, mieszk. 8. (132)

2-eh chłopczyków jeden 3 lata, drugi 3 miesiące oddam na własność do katolickiej rodziny. Łaskawe oferty do Adm. Pol. Zach. pod „2-eh chłopczyków”. (321)

Ostrzeżenie! Ostrzega się przed nabyciem żarówek kolorowych (kulek luminacyjnych), skradzionych dnia 19. lutego 1935 we firmie „Heljes”, Katowice. Zwraca się szczególnie uwagę Wielebnego Duchowieństwa, ponieważ żarówki te nadają się specjalnie dla kościołów. (336)

Zarzut, rzucony Wł. Szmajłochowi, odwołuję. Kłoz, (355)



W cyrku warszawskim produkowała się uroczą Greczynką Walerję Kaskis, demonstrując przed publicznością, szczerze wypełniającą cyrk, niebywały eksperyment, ścinający krew w żyłach.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Chorzowa ogłasza

nieograniczony przetarg

na opracowanie projektu budowy gmachu Kasy. Szczegóły konkursu wydaje wzgl. na żądanie wysła sekretarjat K. K. O. m. Chorzowa.

Za najlepsze rozwiązanie wyznacza się trzy nagrody, a mianowicie: 1) zł. 3.000,— 2) zł. 2.000,— 3) zł. 1.000,—

Termin złożenia prac upływa z dniem 20-go marca 1935 r.

335

Komunalna Kasa Oszczędności m. Chorzowa ogłasza nieograniczony

przetarg ofertowy

na budowę domków mieszkalnych 3-eh zasadniczych typów, ilości około 30 sztuk, w Chorzowie.

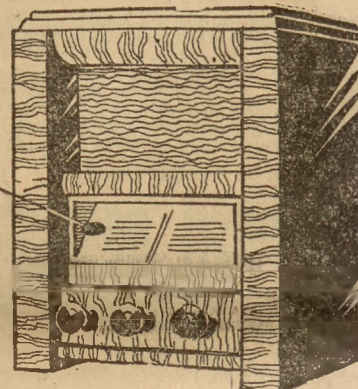
Materiał do przetargu wydaje sekretarjat Kasy, poczynawszy od dnia 25 lutego 1935 r.

Termin składania ofert upływa z dniem 12-go marca 1935 r.

352

Superior

trójbarwny
automatyczny wskaźnik
zakresu fal



Cena gotówkowa
zł. 395.—

NOWY REWELACYJNY
WIELOOBWODOWY
RADIOAPARAT
ELEKTRIT

piękny ton

3 zakresy

odbiór
przez całą
dobę

do nabycia
w lepszych radjokładnicach w kraju

WOLNE POSADY

Chłopców do nauki albo do pracy z porządnej rodziny, poszukuję od zaraz, Teodor Dobrowolski, mistrz malarstwa, Katowice III, ul. Wojciechowski 56. (357)

KUPNA

Parcele budowlaną 300—500 mk., albo tani domek blisko Katowic, kupię. Oferty „Par” Katowice pod „Domek”. (412)

sklepem bez wystawy

jest przedsiębiorstwo, które nie ogłasza się za pośrednictwem dzienników i czasopism.

Willa „Ślaczka”

K. Mączyńskiej Wisła-Dziechcinka (Śląsk Cieszyński) 5 minut od przystanku kolejowego Dziechcinka (obok szkolnych terenów narciarskich.) Willa położona w przepięknym zalesieniu posiada wszystkie pokoje słoneczne z balkonami, znajduje się o 50 m. od wody — radio. Ceny przystępne, kuchnia warszawska. — Informacji udziela się w Katowicach, telefon Nr. 338-13 w godzinach pomiędzy 10 a 15

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu poczt.!

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc 1934 r. wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko

Adres

KWIT POCZTOWY.

Należność 2,50 zł. zapłacono.

Pieczęć

Podpis urzędnika